Nr. 255. Środa, 6 Listopada 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister wyznań i oświaty w porozumieniu z Ministerstwem sprawiedliwości, reskryptem z dnia 5 października 1895 r. l. 23.132, zamianował prezydenta c. k. Sądu krajowego we Lwowie, dr. Edwarda Baucha prezesem c. k. komisyi dla teoretycznych egzaminów rządowych oddziału sądowego we Lwowie.

Obwieszczenie.

Ponieważ Jego Ekscelencya książę Adam Sapieha, wybrany w dniu 2 b. m. posłem na Sejm krajowy z ciała wyborczego większych posiadłości byłego obwodu przemyskiego, wyboru tego nie przyjął, przeto rozpisuje się niniejszem wybór uzupełniający jednego posła na Sejm krajowy z większych posiadłości rzeczonego okręgu na dzień 21 listopada b. r.

Wybór odbędzie się w Przemyślu w godzinie i lokalnościach, o których wyborcy zawiadomieni będą kartami legitymacyjnemi.

Do tego wyboru powołuje się w myśl ustawy z dnia 20 września 1866 nr. 25 Dz. u. kr. tych samych wyborców, którzy byli powołani do wyboru trzech posłów na Sejm krajowy z ciała wyborczego większych posiadłości byłego obwodu przemyskiego w dniu 2 października b. r.

Pełnoletni współwłaściciele dóbr tabularnych, uprawniających do wyboru we wzmiankowanym okręgu wyborczym, mają w celu wydania kart legitymacyjnych przedłożyć c. k. starości w miejscu wyboru pełnomocnictwo wystawione przez nich dla tego, którego do wyboru upoważnili.

Uprawnieni do wyboru stale w kraju zamieszkali otrzymają karty legitymacyjne wprost z urzędu, tych zaś do wyboru uprawnionych, którzy w kraju nie mieszkają, wzywa się, aby zgłosili się o karty legitymacyjne do c. k. starosty w Przemyślu.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Ogłoszenie.

Na podstawie art. 4 konwencyi weterynarskiej zawartej z Serbią dnia 9 sierpnia 1892 (Dz. u. p. nr. 106 ex 1893) i na mocy reskryptu wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 28 października b. r., l. 31.798, wolno począwszy od dnia 2 listopada b. r. przywozić do Galicyi świnie pochodzące z Serbii, które przebyły 8-dniową obserwacyę w zakładzie obserwacyjnym i tuczenia świń w Köbánya (Steinbruch) na Węgrzech i dopuszczone zostały do wolnego obrotu handlowego.

Przywóz serbskich świń do Galicyi może się odbywać tylko pod warunkami ogłoszonymi tut. obwieszczeniem z dnia 5 lipca 1895, l. 55.841, pod którymi dozwolono sprowadzać nierogaciznę z Węgier do Galicyi i to wyłącznie tylko do miast tam wyszczególnionych.

Przekroczenia tego zakazu karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 (Dz. u. p. nr 51), względnie §. 46 ust. z dnia 29 lutego 1880 (Dz. u. p. nr. 35).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

Rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa dolno-austryackiego z dnia 22 października b. r. l. 98.920, wzbroniony został począwszy od dnia 25 października b. r. przywóz świń przeznaczonych do handlu (Handelsschweine, Futterschweine) także z powiatu politycznego Brzesko do Austryi dolnej.

Co się podaje do powszechnej wiadomości w ślad za tut. ogłoszeniem z dnia 10 października b. r. l. 83.241.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 listopada.

Mowa Pana Ministra skarbu J. E. dr. Bilińskiego,

wygłoszona przy wniesieniu preliminarza budżetu na rok 1896:

(Dokończenie).

Zarzucają nam, że niepotrzebnie trzymamy w kasach obligacye. W samych kasach centralnych mamy obligacyj na 7 milionów, ale gdy je wymienię, może przekonacie się panowie, że trudno z niemi począć coś innego, jak zachować w kasie. Są to obligacye kolejowe: bukowińskich kolei lokalnych, kolei Fehring-Fürstenfeld, kolei w dolinie rzeki Krems, kolei w okolicy zwanej Mühlkreis, kolei z Asch do Rossbach, kolei ze Lwowa do Bełzca, z Lublany do Stein, z Fürstenfeld do Karlberg i kolei dolnokraińskich. (*Wesołość*). I coś takiego kładą nam krytycy na rachunek zasobów trzymanych niepożytecznie w kasach! Mamy wprawdzie dzisiaj rzeczywiście rozporządzalną sumę 22 i pół miliona zł. w skarbowych pieniądzach papierowych i w biletach bankowych, ale wypożyczeć je jest poprostu niepodobieństwem, bo Państwo ma mnóstwo wypłat, które trzeba pokrywać z tych pieniędzy.

Pewnie panowie często czytaliście w dziennikach, że tutejsze targowisko pieniężne jest w wielkim kłopocie i że, ponieważ węgierski minister skarbu dał Bankowi 10 milionów, austryacki uczyniłby to samo, gdyby nie był tak młody. (*Wesołość*). Ta wada z każdym dniem staje się mniejsza, nie przeszkadzałaby mi; ale z pobudek bardzo zrozumiałych waham się uczynić coś podobnego. Brak pieniędzy na targowisku wiedeńskiem wypływa z dwu przyczyn, z których pierwszą jest zbyt wybujała spekulacya na giełdzie walorowej. (*Tak jest, tak jest!*) Niestety wciągnięto kapitalistów tutejszych w wielkie spekulacye paryskie; zaangażowali się za daleko i muszą albo ze stratą realizować, albo płacić wysoki report. Jakkolwiek zapewniam powtórnie, że Rząd bynajmniej nie jest nieprzyjaźnie wobec giełd usposobiony, nie zdaje mi się jednak, iżby był powołany działać bezpośrednio na rzecz obniżenia reportu (*bardzo słusznie!*); należy to przecież do banków, które z reportu robią interes ostatecznie bardzo dobry. Drugą przyczyną braku pieniędzy jest zastój w przemyśle i rolnictwie; szczególnie posucha zaszkodziła, wskutek której leżą towary nagromadzone nad Dunajem i nad Łabą, nie mogąc ruszyć się z miejsca. Chcąc nieco dopomódz targowisku pieniężnemu, kazałem kupony długu publicznego, płatne dnia 1 listopada, wypłacać już od dnia 15 października bez wszelkiego strącenia. Nie byłoby to zbyt mało, bo płatne kupony stanowią 17 milionów; do dnia wczorajszego wypłacono ich 5.200.000 zł., a te 5 milionów dostały się nie osobie *X* i osobie *Y*, nie temu lub owemu bankowi, lecz popłynęły kanałami całej ekonomii społecznej i mogą oddziałać pomyślnie.

Zresztą wcale nie uznaję, iżby w ogólności panował brak pieniędzy; ostatecznie bowiem Bank austro-węgierski ma prawo wydawać opodatkowane bilety bankowe, a wszakże w dniach ostatnich suma biletów bankowych w obiegu zmniejszyła się. Mimo to stan rzeczy na targowisku pieniężnem jest niezdrowy i w jakibądź sposób uzdrowić go

---

119)

MARYAN GAWALEWICZ.

SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

VII.

(Ciąg dalszy)

List kończył się podpisem: Zero, którego Włodziński niekiedy za pseudonym używał.

Skarżył się na bezsenność i żartował z siebie, że jak Regulus z obciętemi powiekami, dni i noce spędzać musi, patrząc na głupotę i podłość ludzką, jak gdyby ona warta była spojrzenia.

W przypisku prosił Pniaka, aby go odwiedził, jako lekarz, bo z innego tytułu nie miałby prawa trudzić go do siebie.

Za najbliższej bytności w Warszawie, pomimo ograniczonego czasu, uczynił też Pniak zadość tej prośbie i pojechał do Domu zdrowia, w którym umieszczono Włodzińskiego; zastał go siedzącego w łóżku, otulonego szpitalnym szlafrokiem, z rękoma po łokcie wsuniętemi w rękawy, opartego jednem ramieniem o ścianę i bardzo zmizerowanego.

Nie zmieniając pozycyi, uśmiechnął się tylko do niego na powitanie i po długiej chwili wpatrywania mu się w oczy, rzekł:

— No?... i cóż?... spoglądasz pan, panie, na mnie, jak Samarytanin?... Podobasz mi się doktor z tą miną, wymowniejszą od trzygodzinnego kazania na temat o niepoprawnym grzeszniku!... Daj pokój, panie, i połknij lepiej tę ślinę, którą masz na języku. Szkoda słów!... Siadaj pan; głupstwo-ś zrobił, żeś przyszedł, ale to przynajmniej poczciwe głupstwo.

Pniak wyciągnął rękę do niego.

— Ładnieś się pan urządził!.. — rzekł tonem wyrzutu i ubolewania zarazem. — Cień z pana został!...

Włodziński uniósł ramiona w górę, krzywiąc się z lekceważącym grymasem.

— I tego za dużo!...

— Jakże się pan miewasz?

— Za dobrze, aby umrzeć, za nędznie, aby żyć! Jakże się mam mieć w szpitalu, który jest niepotrzebnym etapem między szynkownią a cmentarzem?... Siedzę tu, panie, jak w balonie między niebem a ziemią!...

Próbował żartować i uśmiechać się ironicznie, ale mu to jakoś się nie udawało; nadrabiał miną i humorem, który go opuszczał co chwila.

— Źle pan, panie, trafiłeś o tej porze — mówił — nakarmili mnie kleikiem, panie, właśnie przed chwilą i ckliwo mi się zrobiło tak, że własny język obrzydł mi w ustach. A chciałem panu opowiedzieć kilka ciekawych epizodów z ostatniej mojej olimpiady.... Cóż, kiedy mi się kleją usta, panie, jakbym gumę arabską łykał. Ironia czysta!... kleik i alkoholista!...

Spochmurniał nagle, oczy zmrużył, twarz mu się powlekła wyrazem goryczy i smutku, jakby z niej spadła maska przybranej wesołości i ściskając rękę Pniaka, rzekł:

— *Finis*, doktorze!... zgruchotałem resztki czerepu Po co udawać?... Teraz mnie już tylko dyabli wezmą. Nareszcie!...

Ciszej zaś dodał po chwili:

— Skończy się wszystko.

— Pewnie, że się skończy — przywtórzył mu Pniak — jeżeli pan słuchać nie zechcesz. Marnujesz pan życie, zdrowie, siły, talent!... Człowiek z takiemi zdolnościami, z takiem wykształceniem, powinien był zająć stanowisko pierwszorzędne, a tymczasem....

— Wlazł w błoto, prawda?... to chciałeś pan powiedzieć? — dokończył za niego. — Daj pan pokój, słyszałem to już tyle razy!... No, to wlazłem, i cóż?... Od kulawego nie żądajcie, aby po linie chodził; ja byłem kulawy całe życie. Pan wiesz, panie, w którym roku ja byłem pierwszy raz pijany?... w szesnastym. A wiesz pan dlaczego?... bom przepadł przy egzaminie z greki i truła mnie upokorzona ambicya. Ja, panie, byłem synem alkoholika i odziedziczyłem po ojcu nałóg, tak samo, jak inni odziedziczają wadę organiczną, albo geniusz, albo łysinę.... A potem przez lat dwadzieścia byłem jak naładowana mina, w którą los zaprószał iskry.... A wiesz pan, dlaczego ostatni raz się upiłem?... Pisałem panu. Miałem scenę.... z baronem.

Zagryzał usta i uciął; otrząsnął się, jakby dreszcz po nim przeszedł, głowę odwrócił do ściany i milczał.

Doktor usiadł przy nim na łóżku i ze współczuciem przypatrywał mu się uważnie.

— O cóż wam poszło? - spytał.

Włodziński poruszał ustami, jak gdyby rozgryzał coś gorzkiego i nie odpowiadał; po chwili dopiero, uspokoiwszy się, zaczął sam:

— Głupstwo się stało!... ale nie mogłem inaczej. Plunąłem mu w twarz!... Doktor zdajesz się nie wierzyć, a ja, panie, plunąłem ordynaryjnie, po prostacku, jak cham!...

Spoglądał na niego i oczy odwracał, jakby badał wrażenie, jakie te słowa na nim sprawiły.

— No, trudno!... nie mogłem się powstrzymać — mówił dalej — musiałem mu krótko a dobitnie coś odpowiedzieć, czasu nie było na replikę.... Zresztą, ja, Mojżesz i Demostenes, panie, dostaliśmy za twardy język w udziale od natury.... Doktor wiesz, że odznaczam się w chwilach afektacyi zająkliwością, więc.... plunąłem, i basta!

— A cóż on na to?...

— A cóż, panie, zrobił najpierw to, co robi każdy pies w podobnym wypadku.... Co prawda, nie byłem ciekawy reszty; zostawiłem mu ślad mojej pogardy na twarzy i wyszedłem.

Mówił z trudnością; wyraz niesmaku przebijał mu się w skrzywieniu ust, w oczach, w całej fizyognomii.

Doktor z zajęciem słuchał, zdziwiony i zaciekawiony przebiegiem tej sceny.

— Jakimże sposobem aż to do tego doszło? — zagadnął Włodzińskiego, nie wiedząc, czy ma brać dosłownie jego opowiadanie, czy tylko w przenośnem znaczeniu; trudno mu było uwierzyć w szczegół, nacechowany takim brakiem dobrego wychowania.

Znał go dotąd, jako człowieka delikatnego i dobrych manier, który nawet po pijanemu zachowywał zawsze pozory towarzyskiej ogłady.

Niechętnie, z pewnym przymusem, zaczął mu, ożywiając się powoli, opowiadać w urywanych zdaniach całą historyę tego spotkania z baronem, który niespodzianie zjawił się nagle w Żołędziówce, jakkolwiek od czasu przemieszkiwania tam starszej córki, nigdy we dworze nie bywał.

Dla spraw gospodarskich i dla załatwienia interesów przyjeżdżał zwykle do sąsiedniego majątku, gdzie miał swoją kancelaryę i naradzał się z rządcami.

Żołędziówkę omijał umyślnie, aby nie spotykać się z Leosią.

Tego dnia jednak przyjechał, jakby uprzedzony o bytności gościa, z wyraźną intencyą zrobienia sceny i wyładowania swego złego humoru; musiał wiedzieć o częstych wizytach Włodzińskiego i uznał je za bardzo niewłaściwe.

(Dalszy ciąg nastąpi).

trzeba, a będzie to mogło stać się bezwarunkowo tylko przez przekazanie gotówki skarbowej Bankowi; ale wydanie owych 22½ miliona zasobów kasowych w obieg — powtarzam: 22½ miliona, aby rozwiać już baśnie o milionach o wiele większych — nie oznaczałoby wypuszczenia gotówki z zamknięcia. Nie mogę dać 10 milionów z zasobów kasowych Bankowi sposobem pożyczki, bo nie mógłbym zażądać zwrotu ich każdej chwili. Mógłbym żądać formalnie, ale nie materyalnie; mógłbym dać Bankowi wszystko na rachunek żyrowy, bo wtedy Bank musiałby uskuteczniać wszystkie wypłaty w miejsce skarbu Państwa, jako też inkasować wszystkie dochody skarbowe; ale nie można uczynić tego prostem rozporządzeniem rządowem, lecz mogłoby to stać się tylko po stanowczem, ostatecznem zadecydowaniu o kwestyi uregulowania waluty.

Nie mam panowie, obowiązku wygłaszać moich poglądów teoretycznych na reformę waluty, bo nie chodzi już o wydanie, lecz o wykonanie ustawy. Ale zdaje mi się, że powinniśmy starać się o takie wykonanie jej, żeby usunąć teraźniejsze niewłaściwości targowiska pieniężnego. Nie sądzę, iżby wys. Izbie wydawać się mogło rzeczą pożyteczną, by olbrzymie zapasy gotówki na długi czas jeszcze pozostawały nagromadzone w zamknięciu, by Państwo, zyskawszy te pieniądze sposobem pożyczki, płaciło procenta bez pożytku dla publiczności, dla stanu kupieckiego, dla producentów. Ponieważ atoli sprawę tę załatwić można tylko w zgodzie z węgierskim ministrem skarbu, przeto nie mogę oznajmić szan. panom szczegółowo niczego; zapowiadam atoli, że sprawę rozporządzenia nagromadzonem złotem w ten czy ów sposób, tudzież rozporządzenia rzeczywistą gotówką będzie można — spodziewam się — uregulować stanowczo przy sposobności rokowań o odnowienie ugody z Węgrami, a to na pożytek obu części Monarchii.

Nakoniec pozwólcie mi, szan. panowie, wypowiedzieć słów kilka od siebie osobiście. Trudno mi przemilczeć — bo tajemnicę tę odsłonięto już po powołaniu nowego Rządu — że miałem zaszczyt należeć do wys. Izby. Z niejednej strony uczyniono mi z tego nawet zarzut; ja atoli szczycę się tem, że dziewięć pięknych lat byłem czynny w gronie wielce szanownych panów. W tym czasie niejedno wywalczyłem, niejedno wyprosiłem, a bardzo wiele nauczyłem się i sądzę, że obowiązkiem moim jest z tego, czegom się nauczył skorzystać dla spełnienia doniosłych celów, do których wys. Izba wspólnie z Rządem zmierza. Ponieważ do parlamentarnego traktowania spraw potrzeba znajomości stronnictw parlamentarnych i parlamentarnego trybu rzeczy, przeto gotów jestem spożytkować moje doświadczenie parlamentarne w tym celu, żeby stosunek między parlamentem a Rządem był coraz lepszy i coraz przyjaźniejszy. (*Huczne brawa*). W tym duchu powtarzam prośbę, którą wielce szanowny szef Rządu, Pan Prezes gabinetu, wynurzył przed kilkoma dniami, żeby wys. Izba preliminarz budżetu, który jest zestawiony sumiennie, jaknajrychlej uchwalić zechciała, aby zyskać dosyć czasu i miejsca do uporania się z wieloma nieodzownemi reformami, szczególnie też z reformą podatkową, która jest warunkiem dopięcia owych wielkich celów, które miałem zaszczyt panom wyłuszczyć. (*Huczne brawa i przeciągłe oklaski*. — Mowca otrzymuje rozliczne gratulacye).

Sprawy krajowe.

(*Statut miasta Lwowa*).

(§) Oddawna odczuwana potrzeba zmiany niektórych postanowień statutu miasta Lwowa, ma być obecnie urzeczywistnioną. Wybrana z łona Rady miejskiej komisya organizacyjna ukończyła już swą czynność i na podstawie referatu dr. Godzimira Małachowskiego uchwaliła projekt ustawy, zmieniającej niektóre postanowienia statutu miasta Lwowa. Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej, postawione już było sprawozdanie i wnioski komisyi organizacyjnej i zdaje się nieulegać wątpliwości, że cały projekt ustawy z jedną tylko modyfikacyą będzie przez Radę przyjęty.

Jedną z najważniejszych zmian w projekcie komisyi jest, że Rada miejska wybieraną być ma w przyszłości — nie na lat 3, jak dotychczas było — ale na lat sześć.

Według dalszego postanowienia projektu co 3 lata ustąpić ma jednak 50 radnych przez losowanie, i w miejsce ustępujących przedsięwziętym ma być nowy wybór.

To postanowienie projektu nie znajduje jednak wielu zwolenników. Zamierzonem jest postawienie poprawki w tym kierunku, aby po 3 latach przeprowadzonym był wybór tylko w miejsce tych radnych, którzy w ciągu kadencyi w skutek śmierci, dobrowolnego złożenia mandatu lub innej przyczyny przestali być członkami Rady miejskiej. Ta poprawka uzyska prawdopodobnie większość.

Gdyby jednak w ciągu kadencyi ubyło 20 radnych, wówczas ma być natychmiast, a zatem nawet przed upływem 3 lat rozpisany uzupełniający wybór.

Dalszą zmianą jest, iż Rada wybrać ma ze swego grona prezydenta, pierwszego i drugiego wiceprezydenta (dotąd wybierała tylko jednego wiceprezydenta), oraz delegatów, których ilość dotychczasowy statut oznaczył na 20, projektowaną zaś jest zmiana, aby Rada miejska ich liczbę oznaczyła. Prezydent i pierwszy wiceprezydent wybierani być mają na lat sześć, drugi zaś wiceprezydent i delegaci na lat trzy.

Prezydent i pierwszy wiceprezydent urzędować mają stale, za wynagrodzeniem, które Rada oznaczy. Jeżeli przez lat 15 nieprzerwanie urzęda swe piastowali, może Rada po ustąpieniu ich z urzędu, wyznaczyć im stosowną emeryturę. Jeżeli drugi wiceprezydent zastępować będzie prezydenta lub pierwszego wiceprezydenta, wówczas pobierać ma dyety dzienne, odpowiadające płacy pierwszego wiceprezydenta.

Obecny drugi wiceprezydent magistratu otrzymuje według projektu tytuł dyrektora magistratu.

Wnioski co do nadania obywatelstwa miejskiego przedkładać ma Radzie miejskiej w przyszłości specyalna komisya z siedmiu radnych, posiadających prawo obywatelstwa miejskiego.

Wybory nowej rady na lat sześć zarządzi jednak prezydent w myśl postanowień obecnie obowiązującej ordynacyi wyborczej dopiero z upływem obecnej kadencyi. Aż do uznania ważności wyboru przynajmniej 75 nowo wybranych radnych, urzędować będzie dotychczasowa reprezentacya miasta.

W drugim projekcie ustawy wprowadza komisya zmiany tyczące się nakładania dodatków do podatków i innych opłat. Według projektu dopiero do nałożenia dodatków, przenoszących 30 prc. (dotychczas było 20prc.) podatków bezpośrednich, lub 50 prc. (zamiast dotychczasowych 40 prc.) podatku konsumcyjnego, potrzebne jest pozwolenie Wydziału krajowego. Dodatki przenoszące 50prc. podatków bezpośrednich (dotąd było tylko 30 prc.) lub 70 prc. podatku konsumcyjnego (dotąd było 60 prc.), mogą być nakładane tylko na mocy ustawy krajowej.

Dotychczas obowiązujący statut upoważniał Radę za zezwoleniem Wydziału krajowego, do rozkładu dodatków do podatków bezpośrednich według rozmaitej stopy procentowej, ale w każdym rodzaju podatku bezpośredniego, stopa procentowa dodatku musiała być ta sama. Według projektu, może Rada za zezwoleniem Wydziału krajowego zaprowadzić rozmaite stopy procentowe dodatków w granicach jednego rodzaju podatku bezpośredniego.

Po uchwaleniu obu projektów przez Radę miejską, Wydział krajowy może przedłożyć Sejmowi owe projekty zaraz na początku sesyi, a jeżeli Sejm je uchwali i otrzymają Najwyższą Sankcyę — nowe wybory do Rady miejskiej, odbędą się w roku przyszłym już na podstawie nowej ustawy na lat sześć.

Z nad Newy.

(Zmiany na posadach ministeryalnych. — Instytut medyczny dla kobiet. — Projekt Uniwersytetu żeńskiego w Odessie. — Napływ kobiet do wyższych studyów. — Pomnik Murawiewa w Wilnie).

O nowym ministrze spraw wewnętrznych piszą z Petersburga:

Z faktu, iż p. Goremykin był dotychczas pomocnikiem p. Durnowa, nie można wysnuwać jakichkolwiek wniosków o jego politycznym charakterze. P. Goremykin bowiem objął ten urząd nie na życzenie, lecz wbrew woli dotychczasowego ministra spraw wewnętrznych. Gdy bowiem po mianowaniu dawniejszego pomocnika ministra, Sipiagina, szefem komisyi próśb, chodziło o obsadzenie wakującego stanowiska pomocnika spraw wewnętrznych — car ku nie małemu i nie miłemu zdziwieniu p. Durnowa wymienił nazwisko p. Goremykina. Wiadomą bowiem było rzeczą, jak energicznie p. Goremykin w komisyi, pracującej nad reformą sądownictwa, występował przeciwko wypiastowanej przez p. Durnowa instytucyi naczelników ziemskich oraz przeciwko daleko sięgającym sądowym kompetencyom, przyznanym tym urzędnikom. P. Durnowo musiał wręczyć carskie zlecenie p. Goremykinowi, który przed objęciem ofiarowanego sobie urzędu postawił dwa warunki: najpierw, że jako pomocnik ministra spraw wewnętrznych, nie będzie krępowany w swej akcyi w sprawie przeciwko naczelnikom ziemskim; a dalej, że minister nie poleci carowi żadnego kandydata na urząd gubernatora, dopóki, on, p. Goremykin, nie przedstawi w tej sprawie swej opinii. P. Durnowo tryumfował; zdawało się bowiem, że car żadną miarą nie zgodzi się na spełnienie tak wygórowanych życzeń. Stało się jednak inaczej; car bowiem miał odpowiedzieć: „W takim razie nie pozostaje nam nic innego, tylko zgodzić się na jego żądania.“ Aby zrozumieć należycie doniosłość tej sprawy, uprzytomnić sobie trzeba, że nowa ta instytucya naczelników ziemskich z wynikającemi z niej konsekwencyami wyciskała charakterystyczne swe znamię na całą politykę wewnętrzną ostatnich lat dziesięciu. Z postawy więc nowego ministra w obec tej instytucyi otrzymujemy najlepszą miarę do ocenienia najważniejszej części wewnętrznej polityki administracyjnej.

Co się tyczy specyalnie nowego ministra, to zasługuje na zaznaczenie, że jako prokurator II departamentu senatu (sprawie-dliwości administracyjnej we włościańskich sprawach) zdobył sobie sławę dokładnego znawcy spraw włościańskich. Z tego urzędu powołany został za Manasseina na pomocnika ministra sprawiedliwości. Po mianowaniu Murawiewa ministrem sprawiedliwości, opuścił swe stanowisko, aby objąć z prawami pomocnika ministeryalnego kierownictwo pomiarów krajowych. Nazwisko jego stało się dopiero głośnem, gdy w komisyi pracującej nad reformą sądownictwa, wystąpował energicznie przeciwko instytucyi naczelników ziemskich. W fakcie tym upatrują przedewszystkiem znaczenie p. Goremykina na nowem stanowisku i wnioskują słusznie, że jego nominacya oznacza zamiar wprowadzenia administracyi państwowej na tory zgodniejsze niż dotychczas z przepisami prawa. W sferach jednak dobrze poinformowanych nie wierzą w zmianę systemu, dopóki minister wojny p. Wannowski pozostaje w urzędzie i zachowuje swój wpływ na cara. Uchodzi on za duszę reakcyjnego systemu.

Dziennik *Rusk. Wiedom.* wyraża zdumienie z powodu, iż otwarcie w roku 1897 instytutu medycznego dla kobiet w Petersburgu napotka podobno na nowe jakieś przeszkody. „Dziwnem jest zaprawdę — pisze ów dziennik — że Petersburg nie może znaleźć miejsca odpowiedniego na lokal dla przyszłego instytutu medycznego dla kobiet. Gdyby istotnie brakło 150.000 rs. na zakupno placu, to niewątpliwie pieniądze te znalazłyby się łatwo; zresztą miasto mogłoby dać bezpłatnie plac dla instytutu. W każdym razie byłoby bardzo smutno, gdyby otwarcie zakładu zapowiadane na jesień 1897 r., miało uledz zwłoce. Zamierzano początkowo oddać gotowy gmach szpitala Obuchowskiego; dzisiaj mówią o konieczności budowy nowego gmachu. Naszem zdaniem należy koniecznie otworzyć instytut w terminie już

---

1)

TAJEMNICA JANA ROQUELIN.

OPOWIEŚĆ AMERYKAŃSKA.

W pierwszych latach naszego stulecia, gdy rząd amerykański, utworzony od niedawna, stanowił przedmiot najwyższej odrazy dla Nowego Orleanu, a Kreolczycy nie mieli dosyć słów na potępianie wszelkich innowacyi tego rządu, któremi były: sądy przysięgłych, tańce amerykańskie, ukrócenie kontrabandy i proklamacye w języku angielskim*) — w pobliżu miejsca, noszącego dziś nazwę ulicy Kanałowej, zdala od will, ciągnących się szeregiem nad rzeką, na drodze do Tchupitulas, stał duży dom kolonialny, prawie w ruinie.

Dom ten zdawał się umyślnie trzymać zdala od cywilizacyi a wielka przestrzeń w około, będąca dawniej polem zasianem indygo, znajdowała się dziś w stanie zdziczenia i powróciła do dawnego stanu bagniska, którego wyziewy sławne były na piędziesiąt mil wokoło. Dom, zbudowany z masywnego drzewa cyprysowego, na palach, wyglądał smutnie i odpychająco. Trwała budowa przypominała dawne czasy, w których każdy musiał dbać o własne bezpieczeństwo, z powodu, że częste bunty murzynów były jakby chlebem powszednim. Dach i poszczególne boki domu, wznosiły się po nad puszczę, jak jakiś olbrzymi wagon, porzucony w błocie przez uciekającą armię w rozsypce. W około gęsta i krzaczasta roślinność się roztaczała: wierzby karłowate, pomięszane z kolczastymi lub nieprzyjemną woń wydającymi krzakami, które nigdy kwiatem się nie okrywały a żaden botanik nie umiałby je nazwać po grecku. Niezliczone zwoje „smilax“ zwieszały się martwe, bezbarwne a nieopisane, nie do przebycia błoto, panujące w dole, roiło się od palm karłowatych. Dwa wielkie, samotne drzewa, wyschnięte cyprysy, znaczyły sam środek bagniska, stanowiąc miejsce spoczynku dla sępów. Strumienie nieglębokiej wody płynęły pod wodnemi roślinami leniwie, kryjąc w sobie tyle gadzin, że mogły na całe życie przerazić śmiałka, któryby tam raz zaglądnął.

Dom wznosił się na niewielkiem wzgórzu, na zakręcie grobli kanału. Wody tego kanału nie płynęły, ale snuły się leniwie, pełne żarłocznych aligatorów, strzegących mieszkania starego Jana Maryi Roquelin, niegdyś zamożnego plantatora indigo, wielce szanowanego w kółku dumnych i ściśle z sobą żyjących ludzi, a dziś zredukowanego do stanowiska pustelnika, unikanego przez dawnych znajomych i unikającego ich wzajemnie. Mówiono, że jest on ostatnim z rodu. Ojciec jego spoczywał pod kamienną posadzką katedry św. Ludwika, pomiędzy towarzyszami lat młodych i lat dojrzałych. Każdego dnia stary Jan odwiedzał te groby.

Nad losem młodszego brata z drugiego małżeństwa ojca, wisiała niestety! tajemnica. Nikt nie wiedział, co się stało z tym dzieckiem, które ojciec umierając, zostawił pod opieką brata starszego o lat trzydzieści. Siedm lat temu zniknął pewnego razu na zawsze. A jednakże dwaj bracia zdawali się tacy szczęśliwi, kochając się wzajemnie! Nie mieli ani ojca, ani matki, ani żadnych, choćby najdalszych, krewnych: sami byli na świecie, ale tak sobie wystarczali, że nic na tem osamotnieniu nie cierpieli. Starszy, piękny mężczyzna, odważny, rycerski, szczery i awanturniczy; młodszy chłopiec delikatny, lubiący naukę, łagodny jak dziewczyna, bez ustanku zatopiony w książkach.

Żyli na ojcowskiej plantacyi jak para ptaszął, jeden zawsze w gnieździe, drugi ochotnie bujający w przestrzeni. Głównym rysem charakteru Jana Maryi Roquelin był zachwyt jego dla „małego“ — Jakób tak powiedział, — Jakób tak znajduje, Jakób zadecyduje, bo Jakób wie wszystko, a jest tak samo dobry jak uczony, on jest samą mądrością i sąd do niego należy.

Tymczasem Jakób siedział w domu i jego namiętność do książek z jednej strony, a z drugiej przyzwyczajenie Jana, szukania awanturniczych przygód na szerokim świecie, były przyczyną, że plantacye upadać coraz bardziej zaczęła. Jan Marya, wspaniałomyślny i nierozważny, przegrał kolejno wszystkich niewolników i nie zostało mu nic, prócz jednego niemego murzyna.

Pola indigo, jako mało intratne, zostały po największej części zaniedbane w całej Luizyanie z powodu małej korzyści, jaką przynosiły. Niektórzy koloniści zastąpili indigo trzciną cukrową; ale nasi dwaj bracia nie troszczyli się o uprawę roli; młodszy nadto był apatyczny, by się zabrać do tak ciężkiej pracy, a starszy, większe korzyści niż z pola, ciągnął z kontrabandy i handlu niewolników. W czasach, o których mówimy, te dwa rodzaje zajęcia nie zawierały w sobie nic zdrożnego, przeciwnie, zajęcia, że było to koniecznością publiczną, a dublony, które się zarabiało, nie tylko, że nikogo nie hańbiły, ale nawet zazdrość budziły!

Pewnego dnia Jan Marya wybierał się w podróż daleką, o wiele dalszą niż wszystkie, które dotychczas przedsiębrał. Jakób długo prosił go, żeby zaniechał tego zamiaru, ale starszy brat, pełen zuchwalstwa i przekonania o własnych siłach, śmiał się tylko z próśb brata i niedobrego przeczucia jego co do wyniku podróży.

— W takim razie — rzekł Jakób — ja pojadę z tobą.

Pozostawili dom na opiece niemego Afrykanina i popłynęli razem aż na wybrzeża Gwinei.

W dwa lata później starszy Roquelin wrócił bez swego statku. Musiał zapewne przybyć w nocy, bo nikt nie widział młodszego brata; mówiono jednak z cicha, że ten ostatni także powrócił. Jednak od tej pory nikt go nigdy nie widział.

Głuche podejrzenia zaczęły walić się na handlarza niewolników. Daremnie niektórzy starali się przypominać, jaką pieczołowitością otaczał on Jakóba dawniej. Większa jednak liczba ludzi kiwała głową: wiedziano, że Jan Marya bywał gwałtowny, niejednostajnego humoru, porywczy.... Dlaczego miałby się kryć, jeżeli brat nie żyje? To dziwne milczenie nie wróżyło nic dobrego...

— Ależ, przedstawiały niektóre litościwe dusze, patrzcie na niego. Czy wygląda na potwora?

Patrzono rzeczywiście, wzrokiem, który zdawał się mówić:

— Coś zrobił z twoim bratem? Gdzie jest twój brat, Abel?

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Pierwszy konsul ustąpił Louizyanę w roku 1803 rządowi amerykańskiemu za cenę 15 milionów dolarów, obawiając się, że potęga angielska rozciągnie się aż po za Missisipi.

postanowionym, chociażby w lokalu czasowym. Przecież na początek chodzi o ulokowanie jednego lub dwóch kursów. W takich warunkach możnaby otworzyć instytut nawet wcześniej.“

Gdy *Rusk. Wiedom.* tak żarliwie domagają się otwarcia instytutu i niejednokrotnie motywowały konieczność i potrzebę takiego zakładu, ks. Meszczerskij jest mu zgoła przeciwny. Oto, co na ten temat pisze w *Graždaninie*: „Wszystkie władze policyjne i administracyjne, począwszy od policyanta a kończąc na gubernatorze i naczelniku miasta, zarzucone są prośbami żon, domagających się, żeby je uwolniono od mężów pod najrozmaitszymi pozorami. Chęć wystąpienia w roli „wolnej działaczki“ przytaczana jest najczęściej. Typ kobiety porządnej w roli matki, córki, żony, gospodyni, staje się co raz rzadszy. I oto, w takich czasach, gdy brak kobiet-matek i do wychowania dzieci, gdy Rossya przepełnioną jest inteligentnymi mężczyznami, nie wiedzącymi, gdzie się ulokować, myślą o organizacyi 60 kursów naukowych dla kobiet. To pachnie czemś niezdrowem. Ale za to będzie wesoło. Przecież mamy amatorów nawet szalonej wesołości!“

Kurator odeskiego okręgu naukowego t. r. Solski, jak donoszą gazety odeskie, zajął się na seryo projektem utworzenia Uniwersytetu dla kobiet w Odessie. W celu zebrania odpowiedniego kapitału na utrzymanie tego zakładu naukowego ma być pobierany rodzaj podatku od wszystkich uczenic, kształcących się w żeńskich gimnazyach odeskiego okręgu, w wysokości 1—3 r. rocznie; uskładany w ten sposób fundusz znajdować się będzie w Banku państwa, a odsetki użyte zostaną na potrzeby Uniwersytetu żeńskiego.

Z pośród uniwersytetów prowincyonalnych z wnioskiem organizacyi wyższych kursów żeńskich dla kobiet pierwszy wystąpił uniwersytet kazański, który niegdyś po r. 1870 podjął również pierwszy inicyatywę w kwestyi wyższego wykształcenia kobiet. W latach od 1867 do 1872 już istniały przy tym uniwersytecie wyższe kursa żeńskie, zwinięte następnie w skutek rozporządzenia ministerstwa oświaty. Profesorowie uniwersytetu kazańskiego proponują obecnie urządzenie dwóch wydziałów: historyczno-filologicznego i przyrodniczo-matematycznego. Na każdym z nich wykładać się będzie 18 godzin tygodniowo. Na kursa będą przyjmowane tylko takie słuchaczki, które ukończyły siedmio-klasowe gimnazya żeńskie rządowe lub instytuta imienia carowej Maryi. Gdyby rząd nie zgodził się na otwarcie kursów, to profesorowie tegoż uniwersytetu będą miewali odczyty publiczne dla kobiet, w duchu i zakresie powyższego programu.

Kurator okręgu naukowego petersburskiego, wobec olbrzymiego napływu słuchaczek na wyższe kursa żeńskie, zezwolił na przyjęcie po nad komplet 60 słuchaczek, które ukończyły średnie zakłady naukowe z medalem złotym. Komplet wynosi obecnie 660 słuchaczek.

Dzienniki petersburskie podają niektóre szczegóły w sprawie budowy pomnika Murawiewa w Wilnie. Wybór miejsca był przedmiotem narad w komitecie wileńskim w r. 1893, przyczem przewagę otrzymała propozycya generała Ganeckiego, ustawienia pomnika na placu cerkiewnym naprzeciwko soboru. Pomimo takiej uchwały komitetu, roboty rozpoczęto na innem oddalonem od środka miejscu. Gazety nazywają wybór ten „dziwnym i obrażającym uczucia patryotów rossyjskich“.

Generał Wolseley.

Od kilku miesięcy zapowiadane objęcie naczelnego dowództwa w armii angielskiej przez generała lorda Garneta Józefa Wolseley'a, nastąpiło — jak doniosła depesza — w dniach ostatnich. Nowy naczelny wódz armii należy do nie wielu generałów angielskich, znanych po za granicami Anglii. Z pochodzenia jest on Irlandczykiem; urodził się 4 czerwca 1832 r. w Dublinie; w młodym już wieku brał udział w kampanii birmańskiej, poczem zdobywał walecznością i odwagą coraz to wyższe stopnie w hierarchii wojskowej: w Krymie, w Chinach, w Indyach i Kanadzie. Pod Sewastopolem ciężko ranny; w Kanadzie stoi na czele ekspedycyi Red River. Po raz pierwszy zasłynęło nazwisko Wolseley'a za granicą, kiedy to, jako generał-major, po zwycięskiej wyprawie na Aszantów otrzymał donacyę państwową, w wysokości 25.000 funt. szt. oraz honorową szpadę. Pod koniec siódmego dziesiątka lat pełnił on urząd komisarza na Cyprze; w r. 1880 został generałem-kwatermistrzem, w r. 188[illegible] generałem-adjutantem armii. Nazwisko Wolseley'a nabrało szerszego rozgłosu w wyprawie egipskiej, podczas której odniósł rozstrzygające zwycięstwo nad Arabi baszą pod Tel-el-Kebir. W nagrodę za to otrzymał tytuł baronowski; następnie przez dwa lata widzimy go na trudnem stanowisku generalnego komendanta Egiptu. Obdarzony nowym tytułem wicehrabiego, został dzielny generał komendantem Irlandyi a teraz naczelnym wodzem całej armii angielskiej. — Jako pisarz wojskowy odznaczył się nowy dostojnik niejednokrotnie. Weźmie on niechybnie czynny i wybitny udział w projektowanej reformie wojskowej, wzbudzając już dzisiaj w tym względzie pełne zaufanie prasy angielskiej.

Wypadki w Turcyi.

Komunikat z Konstantynopola podnosząc, iż dotąd nie da się dokładnie oznaczyć obszaru terytoryum geograficznego, na którym zaszły nowe rzezie, przyznaje, że wszystkie sześć wilajetów były widownią rozruchów. Ogólne zapatrywanie streszcza się w tem, że Porta może stłumić nieszczęsny ruch tylko przez zastosowanie najenergiczniejszych środków tak przeciw tureckiej, jak i przeciw armeńskiej ludności, w czem dopomoże jej skutecznie nastająca wcześnie w tych okolicach ostra zima. Według wiarogodnego doniesienia z Trebizondy, panuje tam w skutek zupełnego zastoju w całym handlu i przemyśle wielka nędza, szczególnie pomiędzy ludnością armeńską. Sprawozdania konsularne obliczają ilość ofiar armeńskich przy ostatnich zajściach w Erzerum na co najmniej dwieście osób.

Położenie wojsk osaczonych przez Armeńczyków w Zeitun jest krytyczne. Ludność armeńska w okręgu Marasz i okolicy, będąc w większości, zachowuje się wojowniczo. Pacyfikacya będzie trudną. Postanowiono powołać rezerwistów i zmobilizować pojedyncze bataliony redyfów w piątym okręgu korpuśnym stacyi sztabowej Damaszku, której najwyżej na północ wysunięta część, przypada właśnie w wyż wymieniony okręg. Tymczasem wysłano posiłki z Alepu do Zeitun i Urfy, gdzie również panują niepokoje.

Depesza donosi dalej, że oddział Armeńczyków z Zeitun zamordował na gościńcu z Keuksu do Marasz porucznika Hassanaghę i jego żonę wraz z dziećmi. Następnie wtargnął do wsi Gulicherki i zrabował tamtejszym wieśniakom ich dobytek. Kilka szczepów kurdyjskich ruszyło pod wodzą swego naczelnika do Czalczesme przeciw temu oddziałowi. Władze Erzerumu wysłały celem ścigania Kurdów zbrojny oddział, któremu z pomocą muzułmanów udało się Kurdów rozprószyć.

Według sprawozdań, pochodzących ze źródeł nietureckich, przedstawiają się zajścia w Diarbekir, gdzie Armeńczycy zaatakowali ludność muzułmańską, zebraną w meczetach, o wiele groźniej, niż doniosły o tem depesze urzędowe. Sprawozdania te potwierdzają wiadomość o wielkiej liczbie ofiar, o znacznych szkodach z powodu pożarów i o nowych gwałtach i rabunkach Kurdów z Erzerum i Diarbekir.

Również wiadomości z Yemenu budzą wielkie zaniepokojenie. W samym Konstantynopolu panuje obawa nowych zaburzeń. Pewnem jest, że ludność turecka w skutek wiadomości, iż Armeńczycy na prowincyi występują zaczepnie, okazuje silne wzburzenie. W ostatnich dniach aresztowano i wydalono wiele osób.

KRONIKA

Lwów, 5 listopada.

— Z c. i k. armii. W dalszym ciągu w galicyjskich pułkach mianowani zostali:

Kapitanami I klasy w generalnym sztabie mianowani: Urbański August, Wójcik Karol, Bańkowski Wilhelm.

Kapitanami I klasy w piechocie: Mihokovic Jan 45, Putnik Jerzy 9, Herman Ernest 58, Nowosad Łukasz 10, Matasić Antoni 89, Rivo Franciszek 20, Mienzil Karol 80, Lubeżyński Wilhelm 45, Haluszka Stefan 56, Stoczkiewicz Kazimierz 15, Gottschling Juliusz 41, Wotke Antoni 55, Delić Piotr 89, Piasecki Karol 80, Honsik Emil 9, Hornischer Karol 57, Kocian Jerzy 95, Feik Józef 15, Stoczek Hugo 10, Losy von Losenau Edmund 80, Groo Leopold 77, Rendert Ludwik 95, Knapp Alfred 24, Irasek Antoni 15, Stomm Alfred 45, Purm Fryderyk 77, Alexich Franciszek 89.

Kapitanami II klasy w piechocie: Vogt Ferdynand 15, Schapira Dawid 24, Homiński Rud. 55, Bozziano Józef 24, Steinsberg Alfred 45, Kemmel Ludwik 90, Knerfel Ludwik 13, Kheck Emil 77, Trammer Maksymilian 95, Urbański Izydor 30, Nossek Jakób 77, Mitschanek Adolf 56, Küttner Ferdynand 15, Fischer Karol 41, Kosch Ignacy 9, Stankiewicz Karol 10, Janouschkowetz Karol 56, Kawinek Ferdynand 45, Borecki Edward 95, Guber Franciszek 41, Toma August 89, Eisenschimmel Kamil 55, Zabielski Artur 56, Nechwatal Jan 57, Czerny Wilhelm 57, Marcinkiewicz Dominik 32, Murdziński Ferdynand 41, Sokołowski Stanisław 30, Krebs Karol 57, Feldman Maurycy 95, Cron Hugo 24, Matzek Ottokar i Biliński Józef 80, Fiedelschuster Oskar 20, Redl Oskar 95, Kral Jul. 57, Pilar Stefan 30, Epstein Fil. 9.

Podporucznikami w piechocie: Krokoszyński Kazimierz 40, Schlupeck Gustaw 55, Trabert Józef 41, Sziszkowsky Emanuel 55, Dörre Franciszek 13, Spindler Ludwik 20, Fasching Fr. 77, Pitterling Antoni 20, Reiter Kazimierz 15, Fialka Wacław 58, Ragetter Rudolf 45, Pettrich Wincenty 89, Hartmann E 41, Sedlaczek Jarosław 80, Guberth Karol 40, Danesz Zdenko 15, Kuliński Mieczysław 13, Humpel Aloizy 55, Lahota Józef 20, Batula Antoni 90, Porias Karol 40, Schustler Rudolf 13, Klenk Jerzy 9, Palma Fryderyk 10, Müller Jan 13, Linde Mieczysław 24, Piechura Wojciech 10, Linhard Karol 13, Schmidt Kazimierz 10, Martynowicz Józef 57, Beran Wincenty 40, Drtina Franciszek 57, Schrimpf Ferdynand 30, Hinek Karol 55, Krzynowski Stanisław 80, Czernecki Józef 10, Spannbauer Kamil 9, Woźniakowski Stanisław 57, Jakesch Eugeniusz 13, Morawski Ludwik 90, Kleska Antoni 58, Brzezina Wacław 55, Bazika Jar. 13, Fidrmuc Jan 58, Haborkiewicz Władysław 57, Fischer Henryk 9, Schwach Ryszard 13, Buchholz Władysław 15, Kinszt Adolf 56, Swoboda Karol 15, Schmidt Franciszek 40, Ulihrach Jarosław i Żytny Józef 30, Zbytowsky Jan 10, Mainx Aloizy 13, Hackenberg Antoni 90, Brenner Gustaw 58, Reymann Edward 77, Oswald Adolf 9, Quitta Wilhelm 10, Mildner Rudolf 15, Socher Ferdynand 13, Lukmann Antoni 55, Quirsfeld Artur 30, Mazur Stanisław 13, Popper Artur 80, Herzan Benedykt 41, Maushner Zgórzyński Józef 57, Czermuk Józef 80, Peter Franciszek 40, Foreitnik Karol 45, Fläsel Gustaw 55, Kostiha Włodzimierz 57, Raabl Emil 80, Kleer Jan 90, Keith Hugo 77, Pohl Emanuel 30, Ekler Otto 9, Schmid Karol 20, Hanisch Artur 56, Schwarz Franciszek 89, Frömel Ludwik 10, Blosche Henryk 55, Weidt Edward 30, Horodek Ludwik 58, Hengel I. 20.

(C. d. n.).

— Br. Adolf Jorkasch Koch wykonywając przysługujące mu prawo rozdawnictwa zapomóg z fundacyi swego imienia dla wdów i sierot po urzędnikach skarbowych, udzielił w roku bieżącym wsparcia po 25 zł. w. a.: Marceli Galewskiej, wdowie po oficyale kancelaryjnym; Leokadyi Mitraszewskiej, wdowie po asystencie kancelaryjnym; Franciszce Röhlich, sierocie po asystencie cłowym; Petroneli Maryi dw. im. Schworm, wdowie po asystencie; Maryi Ochrowej, wdowie po adjunkcie podatkowym; Franciszcie Ostrowskiej, wdowie po adjunkcie podatkowym; Józefie Czerewkowej, wdowie po oficyale rachunkowym; Anieli Romańskiej, wdowie po adjunkcie podatkowym; Oldze Rożankowskiej, wdowie po adjunkcie podatkowym.

— Prawo szkoły publicznej. Pan Kierownik Ministerstwa wyznań i oświaty nadesłał reskryptem z dnia 27 sierpnia b. r., l. 19.621, szkole prywatnej żeńskiej wydziałowej, utrzymywanej przez zgromadzenie Najśw. Serca Jezusowego we Lwowie, po myśli §. 72 ustawy państwowej z dnia 14 maja 1869 (Dz. u. p. nr. 62), prawo szkoły publicznej.

— W Kasynie miejskiem w sobotę, dnia 9 b. m. odbędzie się tombola. Początek o godzinie pół do 8 wieczór.

— Z Tow. prawniczego lwowskiego. We czwartek, dnia 7 b. m. o godzinie pół do 7 wieczorem w sali rozpraw c. k. sądu krajowego cywilnego, referować będzie Prezydent wyższego sądu krajowego dr. Aleksander Mniszek Tchorznicki: „O postępowaniu odwoławczem“.

— Grono przyjaciół, uczniów i uczennic nieodżałowanej pamięci Matyldy Żłobickiej, zebrało zapomocą składek fundusz na pomnik, który w tych dniach wykończył i ustawił na cmentarzu Łyczakowskim artysta-rzeźbiarz p. Tadeusz Barącz. Pomnik ten przedstawia geniusza muzyki, wieńczącego medalion nieboszczki. Znakomity artysta tchnął tyle poezyi w postać geniusza i z taką prawdą oddał rysy zmarłej, że dzieło to prawdziwy zaszczyt przynosi jego talentowi.

— Zmiana własności. Dobra Mikorzyn, w pow. konińskim, nabył znany artysta-malarz p. Alfred Wierusz Kowalski.

— W Rzęsnej polskiej, w dobrach ks. Arcybiskupa lwowskiego obrz. łać., ofiarnością patrona i parafian, stanął kościół murowany w stylu romańskim, według planów architekta p. Józefa Kajetana Janowskiego. W dniu uroczystości Wszystkich Świętych proboszcz miejscowy poświęcił kościół i stosownie przemówił do mnóstwa ludu, obecnego przy tym uroczystym akcie.

— Z Obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 5 listopada. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 4 listopada do 12 w południe dnia 5 listopada b. r. mieliśmy wiatr zmienny z południa o średniej prędkości 2·5 m/sek, niebo zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (90 proc. wilgotności względnej) Opad, deszcz nieznaczny, wysokość opadu 0·2 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +6·7°C., najwyższa +8·2°C. wczoraj w południe, najniższa 0·6°C. dziś rano.

Stan nieba w ubiegłej dobie był zmienny, chwilowo padał deszcz mniej znaczny.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w zatoce Biskajskiej; zwyżka 775 do 770 mm. w Turcyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 768·0 mm.

Prognoza na dobę 6 listopada b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie przeważnie południowy o średniej prędkości 3 m/sek., średnia temperatura około +8·0°C., niebo będzie zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 80 prc. Opadu nie będzie.

— Z Wiednia piszą: Ślub posła dr. Lewickiego z panną Paolą Junoszanką Krzykowską, laureatką warszawskiego konserwatoryum, odbędzie się tutaj w końcu b. m. Dawać go będzie w kaplicy nuncyatury nuncyusz Agliardi.

— Zdziczenie obyczajów. O strasznem zdziczeniu obyczajów, donoszą z powiatu rawskiego. We wsi Babsk, położonej w tymże powiecie, zginęła 7-letnia córeczka, Marysia, jednego z gospodarzy tej wioski, Szymona M. Napróżno szukano dziewczynki przez cały dzień, dopiero nazajutrz ojciec znalazł swe dziecko powieszone w sąsiednim lesie. Poszarpana koszulka i spodniczka świadczyły, że popełniono tam morderstwo. Zarządzone śledztwo wykazało, iż nieszczęśliwe dziecko po zgwałceniu było uduszone, następnie zaś dopiero powieszone. Na ślad mordercy naprowadził sznurek, na którym wisiało ciałko zamordowanej. Stwierdzono, iż należał on do 12-letniego chłopca, Adama Wolskiego. Badany nieletni przestępca przyznał się do podwójnej zbrodni. Zeznał on następnie, iż nieszczęśliwą ofiarę dwukrotnie wieszał. Nie potrzeba chyba dodawać, iż tyle obiecującego chłopaka zaraz aresztowano.

— Trzęsienie ziemi w Rzymie. Z Wiecznego Miasta donoszą pod d. 1 b. m.: Dziś rano o godz. 4 minut 38 nastąpiło gwałtowne trzęsienie ziemi, które trwało bez przerwy przez 10 sekund. Ludność w szalonym popłochu rzuciła się na ulice i place. Przez dwie godziny wszędzie panował tłok. Pomijając kilka zapadłych murów i sklepów, wstrząśnienie większych szkód nie wyrządziło. W klasztorze Santa Maria Maggiore, jeden z księży raniony został ułamkiem muru. Dalej zaszło kilka lżejszych wypadków w Trastevere i okolicy. Katastrofie towarzyszył gwałtowny łoskot podziemny, jednocześnie spadł gęsty deszcz. Popłoch nie do opisania ogarnął ludność. Mało kto pozostał w domu. Wszyscy wylegli na powietrze, gdzie rychło przemokli do nitki. Miasto przedstawiało istnie tragi-komiczny widok. Zbudzeni ze snu mieszkańcy, zaledwie napół byli odziani.

Tak n. p. starszy jakiś mężczyzna w samej bieliźnie, uzbrojony w olbrzymi zielony parasol, tuląc do siebie młodziutką żonę w jednej koszuli i dwojgiem dziatek na ręku.

Pierra Colonna, plac w centrum miasta dolnego, natłoczony był tysiącznym tłumem, który co prawda po ochłonięciu z pierwszego przerażenia, zrozumiawszy szybko głęboki komizm położenia, rychło w najlepsze się rozbawił. Najlepsze interesa robiły kawiarnie i osterie literalnie szturmem je brano. W Watykanie, również wszystko było na nogach. Prałaci i cały dwór papiezki, biwakował przez kilka godzin na placu świętego Damazego. Najgorzej katastrofa odbiła się na zarządach więziennych, gdzie aresztanci z dzikiem wyciem domagali się wypuszczenia. W więzieniu „Regina Coeli“ kilku więźniom udało się już nawet wydobyć na zewnątrz; natrafiwszy na dozorców rzucili się na nich, usiłując usunąć grożącą przeszkodę. Bezzwłocznie nadbiegło wojsko i rychło przywróciło porządek.

Na prowicyi w Frascatti-Roccardipapa, Fiumirino i innych miejscowościach, panowało również przez kilka godzin szalone przerażenie; faktyczne jednak szkody, jak również liczba rannych, nieznaczne.

— Panorama racławicka. Na wzgórzu Stryjskiem (plac Wystawy krajowej), otwartą została ponownie od 1 maja b. r. Panorama racławicka, codziennie od 9 rano do 8 wieczorem. Ceny wstępu: w dni powszednie 50 ct. od osoby, w niedzielę i święta 25 ct. od osoby. Dla grup i wycieczek po 50 osób, złożonych z młodzieży szkolnej, korporacyj rzemieślniczych lub włościan, za jedną asygnacyą, po którą dzień naprzód do zarządu zgłosić się należy, po 15 tj. od osoby. Adres zarządu: ulica Kościuszki 7.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Jutro na ogólne żądanie, daną będzie po raz drugi tragedya Karola Brzozowskiego p. t. „Oblężenie Lwowa.“

We czwartek „Gorąca krew“ (występ panny Wiśniewskiej).

W piątek wznowienie: „Chory z urojenia“ Moliera (pp. Stachowicz, Czaplińska, Fiszer, Feldman, Walewski, Chmieliński i t. d.) — operetka Offenbacha w 1 akcie: „Joasia płacze a Jaś się śmieje“ (występ panny Wiśniewskiej).

W sobotę wznowioną będzie komedya Korzeniowskiego p. t. „Stary mąż.“ Utwór ten grany był na scenie lwowskiej po raz pierwszy dnia 11 grudnia 1842 i wywołał wielką wrzawę w świecie dziennikarskim. Wielkie powodzenie, jakie sobie wówczas zdobyła ta komedya zawdzięczyć także należy znakomitej grze artystów. Tytułową rolę grał Nowakowski, Stanisława Dawizon, Mateusza Benza — dwie role kobiece: Radowska i Rutkowska. W obecnem wznowieniu, główne role objęli pp. Chmieliński, Woleński, Feldman, Kwiecińska, Gostyńska i Rybicka.

Konkurs literacki *Czasu* został rozstrzygnięty w niedzielę, dnia 3 b. m. Na zaproszenie redakcyi panowie: prof. dr. Kazimierz Morawski, docent dr. Maryan Zdziechowski i docent dr. Stanisław Estreicher przyjęli łaskawie udział w komisyi konkursowej, w której skład weszli także redaktorowie *Czasu*: Michał Chyliński i dr. Stanisław Tomkowicz.

Z nadesłanych na konkurs 89 nowel, zostały dwie, a mianowicie: „Mądry chłop“, godło: „Nie dajmy się“ i „Za góry, za lasy“, godło: „8/11“, wycofane na żądanie autorów, z reszty zaś przeznaczyła komisya do druku 12 rękopisów.

Ze względu, że z pomiędzy nadesłanych prac trzy zasłużyły na szczególne odznaczenie, uchwaliła redakcya *Czasu* utworzenie trzeciej nagrody w kwocie 50 zł.

Pierwszą nagrodę w kwocie 300 zł. przyznano pracy p. t.: „Ksiądz Piotr“, godło „Ypsilon“.

Drugą nagrodę w kwocie 100 zł. przyznano pracy p. t.: „Nauczycielka“, godło „Jesteś czem jesteś“.

Trzecią nagrodę w kwocie 50 zł. przyznano pracy p. t.: „Biblioman“, godło „Amo te, ergo es“.

Po otwarciu dołączonych kopert okazało się, że:

Autorem pracy p. t.: „Ksiądz Piotr“, jest p. Kazimierz Tetmajer.

Autorem pracy p. t.: „Nauczycielka“, jest p. Tadeusz Miciński, słuchacz filozofii na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Autorem pracy p. t.: „Biblioman“, jest p. K. M. Górski.

Koncert Grünfelda zapowiedziany na środę, dnia 6 b. m., odznacza się nadzwyczaj pięknym programem. Znakomity artysta odegra tym razem: Bacha fantazyę chromatyczną, Beethovena Sonatę es-dur, Schumana Arabeskę i Novelettę, Paderewskiego Nokturn i Krakowiaka, Chopina Nokturn e-dur i Poloneza fis moll, a na zakończenie cztery własne utwory, wśród których znane tańce węgierskie, które wykonywa tak świetnie. Urządzeniem koncertu zajmuje się Towarzystwo muzyczne. Bilety sprzedaje księgarnia Jakubowskiego i Zadurowicza.

Wystawę sztuk pięknych zwiedziło w niedzielę przeszło 860 osób.

Gustaw Droz. W Paryżu zmarł nagle, wskutek ataku sercowego, jeden z najwybitniejszych literatów współczesnych, Gustaw Droz. Urodził się dnia 9 lipca 1832 r. Ukończywszy wykształcenie w kolegium św. Stanisława i Henryka IV, wstąpił do szkoły politechnicznej, wkrótce jednak porzucił studya matematyczne i poświęcił się malarstwu. Wstąpiwszy do szkoły sztuk pięknych, przez kilka lat z rzędu wystawiał w salonie swoje prace, zdobywając ogólne uznanie; pomimo to wkrótce porzucił malarstwo i poświęcił się literaturze. Podpisując się „Gustaw Z...“, Droz drukował w *La Vie Parisienne* szereg fejletonów, zebranych następnie w jedną całość, znaną p. t.: „Monsieur“, „Madame et Bébé“. — powodzenie tej pracy było olbrzymie. Największy rozgłos zdobyły następujące utwory: „Entre nous“, „Cahier bleu de Mademoiselle Gibot“, „Autour d'une source“, „Paquet de lettres“, „Tristesse et sourires“, „Babolain“, „Une femme génante“, i w. i. W roku 1886 Droz po śmierci Edmunda About pretendował o fotel akademicki, ale nie został wybrany.

JUBILEUSZ
JE. DR. FRANCISZKA SMOLKI.

Solenną i nadzwyczaj serdeczną owacyą uczciło mieszczaństwo lwowskie 86 rocznicę urodzin JE. dr. Franciszka Smolki, powszechnie szanowanego obywatela i parlamentarzysty, twórcy kopca Unii lubelskiej. O godzinie pół do 10 zrana zgromadzili się w ratuszu członkowie Towarzystwa strzeleckiego z insygniami króla kurkowego, w strojach narodowych, członkowie Izby rękodzielniczej i przemysłowej, stowarzyszenia cechowe i korporacyjne ze sztandarami i z kapelą „Harmonii“ na czele i wyruszyły z ratusza, na którego szczycie powiewała chorągiew o barwach miasta, do kościoła katedralnego, gdzie o godzinie pół do 11 odprawił ks. infułat Mazurak uroczystą Mszę św. na intencyę Jubilata. Przed ołtarzem głównym zajął miejsce czcigodny dr. Smolka, wprowadzony przez prezesa Towarzystwa strzeleckiego p. Michała Michalskiego. Obok Jubilata zajęli miejsca p. wiceprezydent miasta dr. Marchwicki, członkowie Wydziału krajowego pp. dr. Hoszard, dr. Wereszczyński i Romanowicz oraz inni wybitni uczestnicy uroczystości. Przed głównym ołtarzem naprzeciw Jubilata zajęła miejsce liczna rodzina a mianowicie syn, dr. Karol Smolka, dyrektor Kasy oszczędności, w otoczeniu dalszej rodziny i wnuków Jubilata. JM. Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Stanisław Smolka nie mogąc przybyć z powodu równoczesnej uroczystości uniwersyteckiej w Krakowie, nadesłał pismo, wyrażające usprawiedliwienie i żal z tego powodu. Świątynia cała była przepełniona pobożnymi; stowarzyszenia cechowe z chorągwiami utrzymywały w kościele szpaler. Podczas Mszy śpiewało na chórze Towarzystwo „Lutnia.“

Po godzinie 11 cały orszak uroczysty, w porządku jak poprzednio, wyruszył z Archikatedry przez Rynek ku Strzelnicy miejskiej. W chwili gdy Czcigodny Jubilat wychodził z kościoła, tłumy ludności, zgromadzone na placu Kapitulnym, wzniosły kilkakrotny na jego cześć okrzyk: „Niech żyje“!

Z kościoła katedralnego udał się Jubilat jeszcze na uroczyste nabożeństwo do synagogi miejskiej, podczas gdy orszak cały podążył na Strzelnicę miejską.

Na Strzelnicy miał miejsce kulminacyjny moment dzisiejszej uroczystości. Sala przybraną była pąsowemi draperyami kwiatami i dywanami. Na honorowem miejscu ustawiono, na podwyższeniu krzesło dla solenizanta; obok niego zajął miejsce ks. Arcybiskup Issakowicz, a przed Jubilatem ustawili się przewodnicy deputacyi, oraz reprezentanci cechów i kor oracyi a dalej liczni uczestnicy zebrania w strojach uroczystych. Było też bardzo wiele pań. W głębi sali ustawiła się kapela „Harmonii“.

Gdy JE. dr. Smolka, z bukietem ofiarowanym przez panie powitany u wejścia okrzykami „Niech żyje“! zajął miejsce, wystąpił p. Michał Michalski, prezes Towarzystwa strzeleckiego i w dłuższej przemowie imieniem mieszczaństwa lwowskiego złożył hołd patryotyzmowi, niezmordowanej pracy i wielkiej zacności charakteru czcigodnego solenizanta. Mowca w krótkich zarysach przypomniał następnie historyę życia JE. dr. Smolki, — poczem jeszcze raz wyrazami najgłębszej czci i miłości złożył mu gratulacye a zakończył życzeniem: aby jeszcze żył jak najdłuższe lata.

Wzruszony solenizant podziękował kilkoma wyrazami serdecznemi i uściskiem ręki.

Zarazem złożył p. Michalski Jubilatowi dar Towarzystwa strzeleckiego: „Złotą księgę Towarzystwa“ z podpisami jej członków.

Z kolei wystąpił wiceprezydent miasta dr. Marchwicki w otoczeniu licznych członków Rady miejskiej, ażeby imieniem Reprezentacyi stołecznego miasta być tłómaczem hołdu naszego grodu dla osoby JE. dr. Smolki. Pragnąc uczcić życie znakomitego obywatela i w dalekie czasy imię jego potomności przekazać, postanowiła Rada m. Lwowa wybić na cześć JEkscelencyi medal złoty. Tu mowca wręczył medal JE. dr. Smolce. Wreszcie dodał p. Wiceprezydent, że Rada postanowiła, wzniesiony przez dr. Smolkę na pamiątkę świetnych chwil przeszłości i tak przez niego ukochany kopiec Unii Lubelskiej, w chwili kiedy to uzna za stosowne wziąć pod własną opiekę i dzieło to później swoim następcom przekazać.

Czcigodny solenizant dziekując, odrzekł, iż nie zapomni tej chwili, którą czuje się nad miarą zaszczyconym.

Następnie przybyła reprezentacya Wydziału krajowego, a to pp. dr. Hoszard, Wereszczyński i Romanowicz. Dr. Hoszard odczytał adres wręczony wczoraj JE. dr. Smolce w jego mieszkaniu przez osobną deputacyę Wydziału krajowego z prezesem Wydziału p. Ant. Jaksa Chamcem na czele. Adres ten opiewa:

„Ekscelencyo! Gdy obywatelstwo stolicy kraju składa hołd Twym zasługom i poświęceniu dla sprawy ojczystej, do objawów wdzięczności i uznania i my, towarzysze Twych prac z lat późniejszych, dołączamy słów kilka.

„Pamięć tych czasów, kiedy mieliśmy zaszczyt zaliczać Cię do naszego grona, przechowujemy w sercu, a czyny Twe i zasługi — to cenna własność narodu i całego kraju i jego też imieniem szlemy Ci życzenia, byś nam żył w długie lata, pogodny i spokojny, bo ze wspomnieniem całej pięknej przeszłości i z przeświadczeniem, że znojne, nie wolne od cierpień życie, nie zaznało wprawdzie spełnienia wszystkich ideałów, ale przyczyniło się dzielnie do zyskania nie jednej drogiej nam swobody i nastały czasy, kiedy część Twego narodu, pod rządami najmiłościwej Panującego nam Monarchy, żyje swobodnie życiem narodowem i wolno nam czcić i przekazać w odległe pokolenia pamięć mężów, co jak Ty świecili i świecą poświęceniem i miłością Ojczyzny.“

Mowca kopię tego adresu wręczył Towarzystwu strzeleckiemu, ażeby ją w swoich archiwach przechowało.

Dalej przemówił do Jubilata JM. rektor Uniwersytetu lwowskiego dr. Balzer, w otoczeniu profesorów wszechnicy, podnosząc, że reprezentacya Uniwersytetu, jako obywatele kraju, uważa za potrzebne oddać cześć temu, który był wzorem pracy obywatelskiej i pełnej poświęcenia. *Alma mater* lwowska tem chętniej łączy się z dzisiejszymi objawami, że solenizant był niegdyś jej uczniem i tu otrzymał stopień akademicki.

P. Niemczynowski następnie imieniem złączonych stowarzyszeń, cechów i korporacyj rękodzielniczych złożył Jubilatowi w darze adres — i zakończył okrzykiem na cześć dr. Smolki, który obecni powtórzyli, — poczem chór „Lutni“ odśpiewał bardzo piękną kantatę utworu p. Mieczysława Sołtysa, do słów St. Rossowskiego.

Wreszcie zabrał głos ks. Arcybiskup Issakowicz i do solenizanta, który powstał z miejsca, przemówił z właściwą sobie wzniosłością myśli i słowa. Mowca rzekł, iż cieszy się z dzisiejszej uroczystości, bo w tym postępku społeczeństwa widzi dowód, iż ożywia je duch, który ożywiał biblijnych bohaterów. Dostojny Arcypasterz zakończył pobłogosławieniem Jubilata, który przyjął je z głębokiem rozrzewnieniem i ucałowaniem arcypasterskiego pierścienia.

Przy końcu liczne deputacye cechów i korporacyj rękodzielniczych z miast prowincyonalnych składały Jubilatowi adresy i księgi pamiątkowe. Były deputacye niemal ze wszystkich miast większych; liczebnie imponowała deputacya Kałusza, rodzinnego miasta JE. dr. Smolki.

Na tem zakończyła się właściwa uroczystość. Solenizant odprowadzony przez prezesa Towarzystwa strzeleckiego p. Michalskiego, wsiadł wśród odgłosów kapeli i okrzyków „Niech żyje“! do pojazdu i odjechał do domu. Orszak uroczysty zaś udał się na Kopiec Unii lubelskiej, gdzie się odbyło odsłonięcie tablicy pamiątkowej z napisem:

„Twórcy kopca Unii lubelskiej Franciszkowi Smolce w 85 rocznicę urodzin, d. 6 listopada 1895 r. — Mieszczaństwo lwowskie“.

Szereg uroczystości dzisiejszych zakończy wieczorem w teatrze hr. Skarbka przedstawienie „Oblężenia Lwowa“, obrazu historycznego Karola Brzozowskiego.

ZAMEK ODRZYKOŃSKI.

(Dokończenie).

Skoro jednak w nader krótkim czasie po za ziemią sanocką przyłączone zostały do Polski rozległe przestrzenie i zamek przestał być granicznym od strony Rusi, to nic dziwnego, że przy obszernem rozdawnictwie ziem na Rusi, także Kamieniec stał się niebawem nagrodą zasługi. Rzeczywiście znajdujemy go już za czasów Władysława Jagiełły, przy samym końcu XIV wieku w ręku sławnego obrońcy Wilna przeciw Krzyżakom, podkanclerzego Klemensa z Moskorzewa Pilawity. Rycerz Klemens zamieszkał stale na tym zamku i zaczął się odtąd pisać Kamienieckim. Dzielni wojownicy wychodzili z tego Kamieńca na obronę Rusi przeciw Tatarom i Wołochom; z nich najsławniejszy hetman Mikołaj Kamieniecki pogromca Bohdana mołdawskiego w r. 1509. Później podupadł ród znamienity — domowa niezgoda go stoczyła. Jakżeż mógł kwitnąć ład na zamku, w którym dwóch panów rezydowało? Przy końcu bowiem XVI wieku uczynili Kamienieccy taki podział dóbr między sobą, że nawet zamek przepołowili; jedna gałąź zamieszkała na zamku wyższym a druga na niższym. A zatem istniał już wtedy zamek niższy i zbudowany być musiał w ciągu XVI wieku. Tradycya przypisuje tę budowę Sewerynowi Bonarowi (około r. 1543), który niewiadomo jakiem powinowactwem do Kamieńca się dostał.

Jeżeli już pod dwiema gałęziami tego samego rodu nie dobrze się działo w Kamieńcu, to czegoż można się było spodziewać po dziedzicach z dwóch odrębnych rodów? A stało się tak w Kamieńcu, że w ciągu XVII wieku siedzieli na jednej połowie zamku Firlejowie a na drugiej Skotniccy, jedni i drudzy dziedzice Kamienieckich po kądzieli. Właściciele niższego zamku byli w posiadaniu głównego wejścia, mieszkańcy wyższego w posiadaniu jedynej studni. Co za fatalna dla utrzymania zgody komplikacya! To też przyszło nareszcie do tego, że jedni dziedzice drugim nawet sady na zamku niszczyli; scen burzliwych a nawet dramatycznych było w Kamieńcu bez liku, a w grodzie procesów mnóstwo. Nareszcie — prawdziwa historya „Montecchi e Capuletti“— jeden z Firlejów ożenił się z jedną Skotnicką — i na tem się niezgoda na Kamieńcu skończyła. Jednak było to już zapóźno i dla Firlejów i dla Skotnickich, bo połączona dozgonnem przymierzem para, męskiego potomstwa nie zostawiła. Córka owego ostatniego na Kamieńcu Firleja (Mikołaja) wniosła zamek w dom Jabłonowskich.

Był on już wtedy w stanie zupełnego upadku. Domowa waśń, zdobycie przez Rakoczego w r. 1656, wreszcie według podania morowa zaraza doprowadziły go do zupełnego opuszczenia. Zresztą czas zamków już był naówczas przeminął, w XVIII. wieku każdy magnat pragnął mieszkać w barokowym pałacu, i o ile możności w mieście. Niebawem nastąpił najsmutniejszy dla zamku odrzykońskiego czas, kiedy go w jego opuszczeniu rozszarpywać zaczęto. Brano ciosy jakby z kamieniołomu: na budowę kościoła kapucyńskiego w Krośnie, parafialnego w Korczynie, wreszcie i na niejedną prywatną budowę.

W końcu zjawiła się przecież opieka nad zamkiem, najprzód w postaci „króla zamczyska“ Machnickiego, później przez wprowadzenie instytucyi konserwatorów. Machnicki zjawił się tu około r. 1831 a umarł w r. 1841. Był to syn włościański z Białobrzegów w Jasielskiem, który dzięki opiece dziedzica swego Franciszka Urbańskiego ukończył V. klasę gimnazyalną, a potem pracował w komisyi dla podatku urbaryalnego przy urzędzie cyrkularnym w Dukli. Zajęcie rachunkowe nie odpowiadało skłonnościom fantasty, tak że w skutek coraz częstszych myłek i zaniedbań musiał być z urzędu usuniętym. Na ruinach Odrzykonia pojawił się już z umysłem zupełnie obłąkanym. Latem chodził po zamczysku w wieńcu dzikich róż na głowie i z pękiem polnych maków w ręku, gromadząc do zamkowej piwnicy szczątki żelaziwa, stare monety, a podobno i jakieś rękopisy; zimową porą chronił się do sąsiednich chat włościańskich lub do proboszcza w Krośnie. Czasami tylko zjawiał się w odwiedziny do sąsiednich dworów, będąc postrachem dla dzieci, a przedmiotem sympatycznego zajęcia dla starszych. Był bowiem człowiekiem oczytanym, wyrażał się gładko, pisał nawet i improwizował; w ogóle szlachetna myśl wychylała się z poza mroków obłąkania.

Zniknął wreszcie i ten epigon zamkowy piórem Goszczyńskiego unieśmiertelniony, a ruiny ożywiają się tylko gwarem zwiedzających gości. Ale przynajmniej już nikt nie unosi bezkarnie ciosów odrzykońskich; ustanowieni przez władzę z pomiędzy sąsiednich włościan, przewodnicy czuwają nad całością pamiątki, do której się bardzo przywiązali. Goście zapisują się w księdze pamiątkowej; a zwiedzając we wrześniu b. r. ruiny odrzykońskie, miałem tę satysfakcyę, że odczytałem pod świeżą datą nazwisko zdejmującego z ramienia konserwatora Łuszczkiewicza plany odrzykońskiego zamku rysownika.

Może więc już niedaleką jest ta pożądana chwila, kiedy światło głębszego badania oświeci załomy Odrzykonia, wyjaśni zagadki budowy, ożywi ją szczękiem wojennym, waśnią sąsiedzką, a nawet szeptem miłosnym. Wtedy może jeszcze niejeden poeta lub nowelista znajdzie w Odrzykoniu temat pożądany, a ogół nauczy się nietylko kochać, ale i rozumieć zamek odrzykoński. Oświecony patryotyzm nie byłby w tem miejscu postawił biustu Kościuszki. Nie ma nikogo pośród Polaków, któremuby pamięć bohaterskiego naczelnika nie była drogą — ale jakiż jest związek między Kościuszką a Odrzykoniem? — Raczej należałoby tutaj postawić posąg Kazimierza Wielkiego z twarzą na Wschód zwróconą ...

Dr. Fr. Papée.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 4 listopada).

Na wczorajszem posiedzeniu, odbytem pod przewodnictwem p. wiceprezydenta dr. Marchwickiego, uchwalono na wniosek p. Niemczynowskiego odroczyć rozprawę nad zmianą statutu miejskiego do następnego posiedzenia, poczem Rada uchwaliła, że wręczenie medalu pamiątkowego JE. dr. Smolce przez deputacyę miejską ma się odbyć dzisiaj na strzelnicy miejskiej. Nadto uchwalono zakupić od artysty rzeźbiarza p. Tadeusza Błotnickiego biust JE. dr. Smolki, który ma być ustawiony w sali Rady miejskiej.

Następnie nadano miejsca bezpłatnej nauki muzyki w gal. konserwatoryum muzycznem następującym kompetentkom: Julii Baranowskiej na rok, Oldze Bilińskiej na 3 lata i Herminie Brykównej na 3 lata; — przedłużono zaś Maryi Skaupiównej na rok, Zofii Gralewskiej na 3 lata i Szczepanowi Pańkowi.

Następnie załatwiła Rada ostatecznie wnioski komisyi wodociągowej, przedstawione i bronione przez referenta Syroczyńskiego.

Wiadomo, że na przedostatniem posiedzeniu rozprawę nad wnioskami zupełnie wyczerpano. Po przemówieniu referenta przyjęła Rada wnioski komisyi — odrzucając odmienne wnioski pp. dr. Weigla, Michalskiego i Soleskiego.

Wnioski te opiewają: I. Rada wydeleguje komisyę specyalną, złożoną z 4 członków Rady miejskiej, 3 osób fachowych z po za Rady, dyrektora urzędu budowniczego miejskiego — celem przeprowadzenia sprawy wodociągowej.

II. Komisya ta przedstawi Radzie miejskiej do przeprowadzenia studyów specyalistę-hydrotechnika, znanego w świecie naukowym i doświadczonego hydrologa.

III. Na studya uchwali Rada miejska kredyt do wysokości 15.000 zł.

Towarzystwu wzaj. pomocy uczestników powstania z r. 1863 udzielono na rok bieżący subwencyi 200 zł.

W końcu uchwalono, że z fundacyi ś. p. Szumlańskiego, b. nauczyciela spiewu, dla celujących uczniów szkół gimnazyalnych i realnych we Lwowie. utworzonych będzie 20 stypendyów po 150 zł. rocznie. Fundadacya ta stworzoną jeszcze w r. 1861., z powodu rozmaitych formalnych przeszkód nie mogła dotychczas wejść w życie. Majątek fundacyi wynosi obecnie około złr. 70.000, a złożony jest w papierach wartościowych. Zarząd majątku i prawo rozdawania stypendyów przysługuje Radzie miasta Lwowa.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 5 listopada. *(Telegram Gazety Lwowskiej).*

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 2605 sztuk opasowego, 889 z paszy, i 1838 sztuk chudego

Razem 5332 sztuk. Węgierskich 2982, galicyjskich opasowych 544, chudych 28, niemieckich 1037, bukowińskich 334, bawołów 407, stadników 343, krów 627.

Ogółem przypędzono o 256 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia.

Ceny w porównaniu z zeszłotygodniowemi podniosły się przeciętnie o 1 do 2 zł.

Nie sprzedano 136 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 48 zł. — ct. do 52 zł. — ct., za towar przedni po 53 zł. — ct. do 57 zł. — ct.; wyjątkowo po 58 zł. — ct. do 62 zł. — ct.; węgierskie woły opasowe po 51 zł. — ct. do 54 zł. — ct., za towar przedni po 55 zł. — ct. do 59 zł. — ct.; wyjątkowo po 59 zł. 50 ct. do 65 zł. 50 ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 53 zł. — ct. do 56 — zł. — ct., za towar przedni po 57 zł. — ct do 61 zł. — ct., wyjątkowo po 62 zł. — ct. do 68 zł. — ct.; woły z paszy po — zł. — ct. do — zł. — ct.; krowy po 21 zł. 50 ct. do 30 zł. — ct.; stadniki po 27 zł. — ct. do 36 zł. — ct.; bawoły po 16 zł. — ct. do 24 zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

W powiecie husiatyńskim w Chorostkowie pozostało z dni poprzednich 6, zachorowało 4, umarło 3, pozostaje nadal w leczeniu 7 osób.

W powiecie kamioneckim w Radziechowie pozostało z dni poprzednich 4, zachorowała 1, umarły 2, pozostaje nadal w leczeniu 3 osób.

W Przemyślu pozostała w leczeniu 1 osoba.

W powiecie tarnopolskim w Krzywkach pozostają nadal w leczeniu 3; w Łuczce pozostaje nadal w leczeniu 1, w Ostrowie pozostaje nadal w leczeniu 5; w Tarnopolu pozostaje nadal w leczeniu 1 osoba.

W powiecie trembowelskim w Budzanowie zachorowała 1, pozostaje nadal w leczeniu 1 osoba; w Małowie pozostała z dni poprzednich 1, umarła 1; w Nałwie zachorowały 2, umarły 2 osoby; w Ruzdwianach zachorowała 1, pozostaje w leczeniu 1 osoba; w Semenowie pozostała z dni poprzednich 1, umarła 1 osoba; w Strusowie pozostaje nadal w leczeniu 1 osoba; w Warwaryńcach pozostaje nadal w leczeniu 5 osób; w Zubowie pozostają nadal w leczeniu 2 osoby Razem pozostało w leczeniu z dni poprzednich osób 31, zachorowało osób 9, umarło 9 osób, pozostaje w leczeniu osób 31.

Najj. Pan — jak dowiaduje się *Czas* — najwyższem postanowieniem z dnia 27 października b. r. zezwolił na pomnożenie o 15 posad sekretarzy Rady przy sądach kolegialnych zachodniej Galicyi, przyczem równocześnie ma być zwinięta taka liczba posad adjunktów sądowych.

W imieniu odbytego niedawno wiecu staroczeskich mężów zaufania ogłoszono manifest, podpisany przez Riegera, Seidla i Sedlaka. W manifeście tym oświadczają Staroczesi, że nie będą stawiać żadnych kandydatów do Sejmu i ustępują całkowicie pola przeciwnemu stronnictwu, pozostawiając mu zupełną odpowiedzialność.

Staroczesi czynią to w tym zamiarze, aby przeciwne stronnictwo nie miało potrzeby wybierać przedewszystkiem kandydatów, zdolnych do bezwzględnej walki, ale mężów odznaczających się wydatną pracą i godnych reprezentantów ludu, odpowiednich znaczeniu tego ludu i posiadających duchowe i moralne przymioty. Staroczesi będą bacznie śledzić za dalszym rozwojem rzeczy, a zastrzegając sobie swobodę sądu, nie odmówią Młodoczechom swego poparcia, gdy tego będą wymagać interesa ludu.

Cesarz Wilhelm wręczył królowi portugalskiemu łańcuch do królewskiego domowego orderu Hohenzollernów.

Ambasador turecki przy dworze berlińskim Tewfik basza, powołany przez sułtana do Konstantynopola, odjechał tam przedwczoraj po południu.

W przyszłym tygodniu zbierze się w Berlinie komisya związku rolników, celem obradowania nad krokami, jakie poczynić należy wobec bliskiego zwołania parlamentu rzeszy, aby wymódz zadosyćuczynienie swoim żądaniom. Chodzi mianowicie o powtórne postawienie w parlamencie wniosku hr. Kanitza o monopolu zbożowym.

Z Bukaresztu donoszą do *Neue fr. Presse*: Wiadomość o nowym ruchu wśród Macedończyków wywołała silniejsze wrażenie w sferach rządzących rumuńskich, a przyczynia się do tego opinia wybitniejszych bułgarskich osobistości, że — w razie gdyby W. Porta nieuwzględniła życzeń Macedończyków — obawiać się należy z ich strony wybuchu rewolucyi ze zdwojoną siłą i energią. Zwiększyła nadto obawy w Rumunii wieść, że na kongresie macedońskim, zwołanym do Sofii zamierzają wziąć udział także delegaci komitetów utworzonych w niektórych miastach rumuńskich. Celem przeszkodzenia temu polecił minister spraw zewnętrznych prefektom Galaczu i Tulczy, nie tylko roztoczyć baczny nadzór nad wszystkimi stale zamieszkałymi w Rumunii Bułgarami, lecz zarazem czujne mieć oko na przybywających w granice państwa obcych, pochodzenia bułgarskiego, macedońskiego, rossyjskiego, greckiego i armeńskiego. Nadto umieszcza obecny organ rządowy *Vonitza Nationala* artykuł najwidoczniej przez rząd inspirowany, wykazujący, że Rumunia, której bardziej niż każdemu innemu państwu zależy w danej chwili na utrzymaniu pokoju, uważa za sprawę własną utrzymanie cesarstwa ottomańskiego; każdego więc, ktoby konspirował przeciw spokojowi Turcyi, uważać będzie jako działającego na szkodę państwa rumuńskiego. Wzmiankowany organ dodaje nadto, że ci obywatele rumuńscy, pochodzenia bułgarskiego lub macedońskiego, którzy ruch macedoński pieniężnie lub w inny jaki sposób wspomagać będą, muszą wybór uczynić między obowiązkiem względem Rumunii a narodowemi sympatyami. Każdą pomoc, udzieloną antitureckiemu ruchowi, należy uważać za zdradę przeciw Rumunii.

Bułgarskie zgromadzenie narodowe rozpoczyna dziś dyskusyę adresową. Słychać, iż w adresie Izba wyrazi życzenie, aby ks. Ferdynand kazał rychło przechrzcić syna swego ks. Borysa na prawosławie i dowiódł czynami, iż pragnie pogodzenia się z Rossyą.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 5 listopada. Komisya budżetowa Izby deputowanych przyjęła wczoraj rozdział „Rada Państwa." W toku dyskusyi dep. Herold domagał się zapisywania w protokole wedle stenogramu także mów wygłaszonych w Izbie w językach nieniemieckich. Na to replikował dep. Menger, że ponieważ Prezes Izby nie może posiadać znajomości wszystkich języków, używanych w krajach austryackich, przeto przyjęcie żądania dep. Herolda równałoby się usunięciu przemówień wygłaszonych w językach nieniemieckich z pod judykatury prezesa i Izby i byłoby naruszeniem równości prawnej deputowanych.

Następnie rozpoczęły się obrady nad rozdziałem „Rada Ministrów", do którego należy także pozycya „fundusz dyspozycyjny." Dep. Herold oświadczył, że Młodoczesi będą głosować przeciw funduszowi dyspozycyjnemu, albowiem od czasu, gdy Młodoczesi złożyli znane oświadczenie w toku obrad nad programem rządowym, nie stało się nic takiego, coby mogło ich nakłonić do zmiany dotychczasowego stanowiska. Mowca domaga się zmiany sejmowej ordynacyi wyborczej dla Czech, poprawy czeskich finansów krajowych, rozszerzenia autonomii szkolnej w Czechach i oświadcza w końcu, że obecne Ministerstwo powinno mieć w swem gronie męża, któryby reprezentował interesa ludu czeskiego. Mowca podnosi dalej, że ponieważ Korespondencyjne Biuro telegraficzne jest organem państwowym, utrzymywanym z funduszów państwowych, więc słusznem jest żądanie, aby to Biuro podawało wszystkie swoje wiadomości bezstronnie i zgodnie z istotnym stanem rzeczy, aby nie służyło interesom pojedyńczych stronnictw, aby wreszcie podawało swe wiadomości szybko i zgodnie z prawdą, dotąd bowiem tak się nie działo. Mowca zaznaczywszy w końcu, że Młodoczesi zwalczają obecny system, zapytywał o termin wniesienia reformy wyborczej.

Dep. Bareuther zawiadomił, że będzie głosował przeciw funduszowi dyspozycyjnemu z powodów czysto rzeczowych, albowiem uważa pozycyę tę za niemoralną.

Dep. Romańczuk zapowiedział również, iż będzie głosował przeciw funduszowi dyspozycyjnemu.

Po przemówieniu deput. Klaica za funduszem dyspozycyjnym, pozycyę tę przyjęto 19 głosami przeciw 5 głosom. Przeciw głosowało dwóch Młodoczechów, dwóch narodowo-liberalnych i p. Romańczuk.

Prezes gabinetu hr. Badeni oświadczył, że chociaż sprawa zapisywania w protokole mów, wygłaszonych w językach nie niemieckich, jest właściwie sprawą, należącą do prezydyum Izby, nie chce pominąć jej tutaj milczeniem. Prawo zasadnicze deputowanych posługiwania się językiem ojczystym jest wprawdzie zastrzeżone, lecz w praktyce przedstawia liczne mechaniczne i techniczne trudności. Potrzeba najpierw uwzględnić, że ani stenografowie, ani Prezes Izby nie są w stanie posiadać znajomości wszystkich języków, a powtóre należy mieć na względzie konieczność szybkiego załatwienia prac parlamentarnych; gdyby dyskusya toczyła się w kilku językach, byłoby to znacznem utrudnieniem i tamowałoby szybki tok obrad. Rząd i parlament mają obowiązek czynić zadość, ile to jest możliwem zadaniom Państwa i życzeniom ludności i dla tego też nie należy w praktyce pomnażać istniejących już trudności. Prezes gabinetu oświadczył następnie, iż ponieważ poprzedni mowcy bez czekania na oświadczenie Rządu zajęli z góry odporne stanowisko, więc ułatwili mu tem samem jego zadanie, może bowiem odpowiedzieć razem wszystkim. Co się tyczy reformy wyborczej, to nikt nie może żądać, aby już dzisiaj szkicował bliżej treść projektu reformy, który w myśl dawniejszego przyrzeczenia posiadającego naturalnie i dzisiaj moc zupełną będzie w najbliższym czasie wniesiony. Wtedy każdy będzie mógł wyrobić sobie należyty sąd o tem przedłożeniu. W mocy Izby deputowanych jest przyspieszyć wniesienie projektu. Nie wszystko na raz może być załatwione; w pracach musi być zachowany pewien porządek. Najpierw potrzeba uzyskać tę pewność, że budżet szybko będzie załatwiony i że w ten sposób uczyni się miejsce dla faktycznego podjęcia i załatwienia reformy wyborczej. Pan Prezydent Ministrów oświadcza wyraźnie, że w tych słowach nie ma bynajmniej ukrytej myśli. Mowca dotrzyma z pewnością tego co przyrzekł i co jest zgodne z programem rządowym. Przy kwestyi ordynacyi wyborczej dla Sejmów krajowych musi być także uwzględnioną zasada porządku. Najpierw ordynacya wyborcza dla Rady państwa a po niej dla Sejmów. W kwestyi językowej Rząd objawił dobrą wolę i ma nadzieję, że będzie ona ożywiać także te stronnictwa, które są interesowane w tej sprawie. To też Rząd nie wątpi, że kwestya językowa może i powinna być uregulowana. Sprawy pozostające w związku z reformą podatkową i kwestyą szkolną będą omówione bliżej w komisyi, gdy staną na porządku dziennym odpowiednie rozdziały, przyczem właściwi Ministrowie znajdą sposobność do dania potrzebnych wyjaśnień. Co się tyczy ulżenia krajom z okazyi projektowanej reformy podatkowej, to Rząd wie dobrze o tem, że finanse krajowe znajdą się tu i owdzie w złym stanie i będzie się starał przyjść im z pomocą.

Co do wykonywania ustawy o zgromadzeniach, postawiono żądanie, ażeby zamiast odbierania głosu mowcom w ustępach podburzających, lub też rozwiązywania zgromadzeń, zarządzano postępowanie sądowe. Pan Prezydent Ministrów uważa, że zawarowanie wolności słowa w zgromadzeniach, ewentualnie odwołanie się do orzeczenia sędziego, byłoby stosowniejszem, dodaje atoli, że i przeciwne zapatrywanie ma swoje dodatnie strony, dla tego też sprawę tę podda jeszcze głębszej rozwadze. Rząd nie zejdzie z gruntu ustawami zakreślonego, jest gotów nie postępować ze zgromadzeniami w sposób zbyt rygorystyczny; Rząd jest gotów pójść za wystosowanym doń głosem, ażeby zerwać z praktyką przeszłości, oczekuje jednak na pewno w tym względzie wzajemności, a mianowicie, ażeby mowcy występujący na zgromadzeniach starali się również przybrać ton przyjaźniejszy, gdyż tylko w takim razie porozumienie da się osiągnąć.

Mówiąc o kredycie dla dwóch Ministrów bez teki, stwierdza P. Prezydent Ministrów, że budżetu tegorocznego nie układał Rząd dzisiejszy, ale go badał. Wstawienie tych kredytów nie zapewnia Rządowi nic więcej, jak taką samą *latitude*, jaką miał Rząd poprzedni. W tym względzie nic się nie zmieniło. Jeżeli dawniej istniała możliwość niespodzianek, to i nadal istnieć będzie. O nadwyżkach dochodów z dzienników urzędowych w roku następnym zdaje się nawet mowy być nie może, a to wskutek wydawnictwa urzędowej *Gazety Praskiej* także w czeskim języku. Co do służby wykonywanej przez „Biuro korespondencyjne" Rząd będzie się starał uwzględnić wszelkie wyrażone życzenia co do szybkości i objektywności usług tego Biura. Co do bezparcyalności, to po ludzku rzeczy biorąc, jest rzeczą naturalną, że instytucya państwowa nie spieszy się i nie bardzo ściśle postępuje wtedy, gdy chodzi o rozpowszechnianie rozmaitych rzeczy nieprzyjaznych dla Rządu.

Co do poruszonej sprawy decentralizacyi najw. Trybunału administracyjnego, to Trybunał ten orzeka wprawdzie na podstawie rozmaitych ustaw krajowych, lecz zawsze według jednolitych zasad, co jest z korzyścią dla bezpieczeństwa prawnego.

Uchwalenie funduszu dyspozycyjnego nie jest kwestyą zaufania lub nieufności, lecz jest koniecznością państwową. Rząd nie widzi w tym, wszędzie, żądanym funduszu ani czegoś niemoralnego, ani zbytecznego. Funduszu dyspozycyjnego używa się do tłumienia skrajnych demagogicznych machinacyj, które sprzeciwiają się austryackiej idei państwowej.

Oświadczenia P. Prezydenta Ministrów wywarły w komisyi budżetowej znakomite wrażenie.

Zagrzeb, 5 listopada. Wskutek dyscyplinarki, zarządzonej w uniwersytecie, z racyi znanego zajścia ze sztandarem, sześciu uczniów relegowano z uniwersytetu na przeciąg 2 semestrów; dwóch zaś otrzymało ostrą naganę. Ukarani są ci studenci, przeciw którym nie wytoczono śledztwa sądowego.

Paryż, 5 listopada. Prezydent ministrów Bourgeois odczytał w Izbie i senacie oświadczenie nowego rządu, w którem przyrzeka: wytoczenie dodatkowego śledztwa w sprawie koloi południowych oraz wniesienie projektu prawa, mocą którego w przyszłości wzbronionem będzie wszystkim deputowanym pod karą utraty mandatu, należenie do tego rodzaju Towarzystw, które przyjmują udział w układach z państwem, jak również do syndykatów dla emisyi walorów. Z kolei przyrzeka deklaracya rządu reformę podatku dochodowego, spadkowego i od napojów. Rząd nie pragnie obecnego ekonomicznego systemu naruszać, staraniem jego będzie jedynie zarządzić co okaże się koniecznem, aby rolników ochronić przed pewną międzynarodową spekulacyą.

Deklaracya oddaje wielkie pochwały armii ekspedycyi madagaskarskiej i robi nadzieję utworzenia osobnej armii kolonialnej. Zawartym sojuszom zewnętrznym chce rząd, stosownie do jednomyślnych życzeń całego narodu francuskiego, pozostać wiernym.

W ekonomicznym konflikcie między kapitałem a pracą usiłowaniem bezustannem rządu będzie poprawa losu słabszych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 listopada 1895 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 94·80, Węgierskie akcye kredytowe 463·50 Akcye anglo-austryackie 173·25, Akcye banku Union 338·25, Akcye kolei Południowej 108·50, Losy tureckie 64·80, Akcye kolei państwowej 380·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 306·—, 4-prc. galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·—, Akcye tytoniowe 210·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·—, Akcye kolei Elbetal 266·50, Akcye banku dla krajów koronnych 263·—, 4-prc. węgierska renta złota 120·75, Akcye banku związkowego 157·80, Rubel papierowy 1·29·75. Węgierska renta papierowa 98·80, Kredytowe ziemskie 498·—, Kredyty 386·—, Rimamurania 269·—. Usposobienie chwiejne.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.

(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9·00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1 22	—	—	—	9·06	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/7 do 31/8)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	·	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca,	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10·00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Z Zimnejwody co święta i niedzieli aż do odwołania	—	—	—	8·15	—	—	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11·00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od 10/7 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10·30	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	9·15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Zimnejwody (od 12/5 do 10/9)	—	—	—	3·45	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 5. listopada 1895

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	219	—	222	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	306	—	310	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	443	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	50	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 4 prc. kor.	96	75	97	45
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	—	110	70
Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l.	100	30	101	—
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	40	101	10
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	20	98	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w 41½ lat	97	60	98	30
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	40	98	10
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	40	98	10
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	—	102	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	20	100	90
„ „ 4 „ „	97	30	98	—
„ „ 4 prc. koronowej	97	30	98	—
Losy miasta Krakowa	26	75	28	75
„ „ Stanisławowa	42	50	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	65	5	75
Napoleondor	9	52	9	62
Półimperyał	9	70.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	28.—	1	31.—
„ „ papierowy	1	29 30	1	30.50
100 marek niemieckich	58	70	59	20

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 listopada 1895

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100.30	100.50
luty-sierpień	100 30	100.50
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	100.55	101.75
kwiecień-październik	100.55	100 75
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	147.—	149
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	151.50	152.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.—	160 —
„ „ 1864 po 100 zł.	197.50	198 50
„ „ 1864 po 50 zł.	197.50	198 50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	157.—	158.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	120 85	121.05
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	100 10	101.30
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	97.80	98.70
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	176 —	177 50
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	392.25	392.75
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	910.—	920.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	266 25	267 25
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1045.—	1049.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	505.—	505.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3460.—	3480.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	308.—	310.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	139.50	140.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	205.—	207 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	99.10	100 30
„ „ „ „ „ 3. pr.	116.75	117.25
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	118 50	119.25
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.—	99 10
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.—	100.80
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.60	102.60
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	92.50	93 50
z r. 1884	97.80	98 80
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143.—	144 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	201.75	202 50
Clarego po 40 zł. m. k.	56.50	58.50
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	—.—	146.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.50	28.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	23.80
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	60 50	61.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.25	58.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	17 90
„ „ węg. „ po 5 zł.	10 80	11.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.—	24.—
Salma po 40 zł. m. k.	69.50	70 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	71.—	72.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k.	—.—	150.25
„ „ po 50 zł. a. w.	—.—	72 25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	53.—	55.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.40	120.70
Paryż	47.82.5	47.90
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.70 —	5.72 —
„ pełnej wagi	5.69.—	5.71.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.56.5—	9.57.5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3050 (7682 1—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Chaima Rapaporta w kwocie 137 zł. z przynależytościami odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 30 listopada i 31 grudnia 1895 zawsze o godzinie 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności w Olesku położonej według wykazu hipotecznego liczba 36 księgi gruntowej gminy katastralnej Olesko dłużników Ignacego Najzarka i Karoliny z Dobrowolskich Najzarek w połowie własnej. Poręczne wynosi 10% ceny wywołania, mianowicie kwotę 12 zł. 35 ct.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 23 października 1895.

L. 8595 (7686 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mościskach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 48 zł. wa. z pn. odbędzie się na rzecz Eliasza Hausmanna w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż 1/6 części realności lwh. 141 i całej realności wyk. hip. l. 142 gminy katastralnej Krysowice objętych dłużnika Tomasza Czerwińskiego własnych w dwóch terminach, mianowicie dnia 12 listopada 1895 i 26 listopada 1895 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Wiktor Krokowski w Mościskach.

Wadyum wynosi 5 zł. 25 ct.

Mościska, dnia 2 lipca 1895.

L. 9706 (7667 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Edwarda hr. Starzyńskiego przeciw Antoniemu i Małgorzacie z Körnerów Serafinom pcto 6000 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest: dnia 9 grudnia 1895 i dnia 10 stycznia 1896 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 501, 608 i 609 w Podgórzu położonych.

Cena szacunkowa pierwszej realności wynosi 24387 zł. 20 ct., wadyum 2439 zł.

Cena szacunkowa drugiej realności wyk. hip. 608 objętej 637 zł., a wadyum 64 zł.

Cena wywołania trzeciej realności wyk. hip. 609 objętej jest 650 zł., a wadyum 65 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Chajes w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 6 września 1895.

L. 19787 (7638 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Galicyjskiego Zakładu kredytowego we Lwowie a mianowicie pięciu rat pożyczkowych po 15 zł. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 53 ks. gr. gm. Janowice objętej do Ignacego Moskwy należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 10 grudnia 1895 i 10 stycznia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 700 zł., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 70 zł

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w Registraturze c. k. sądu powiatowego miejsko-delegowanego.

Tarnów, dnia 20 września 1895.

C. k. Radca sądu krajowego.

L. 21197/895 (7633 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż celem zabezpieczenia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa, w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się co do okręgu Maków, druga zaś co do okręgu Oświęcim pierwsza publiczna licytacya, natomiast co do podatku konsumcyjnego od wina w okręgu Oświęcim druga publiczna licytacya Okres trwania dzierżawy obejmuje lata 1896 1897 i 1898 bezwarunkowo lub na rok 1896 z milczącem przedłużeniem na lata 1897 i 1898 z zastrzeżeniem obustronnego wypowiedzenia.

Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawny	klasa taryfy	cena wywołania czynszy roczn. zł.	Licytacya odbędzie się
Maków	mięso	III	1201	w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach dnia 19 listopada 1895 odgodziny 9 rano do 1 po południu
Oświęcim	mięso	III	6400	
	wino	—	2005	

Oferty zaopatrzone w wadyum wynoszące 10% ceny wywołania wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny pierwszej popołudniu dnia poprzedzającego licytacyę.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach i w dotyczących nadzorach straży skarbowej.

Kwity kasowe opiewające na wadyum licytacyjne lub kaucye dotyczące dzierżaw jeszcze nieukończonych jakotez książeczki wkładkowe Kas oszczędności bezwarunkowo jako wadya licytacyjne nie będą przyjmowane.

C k Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 30 października 1895.

L. 9587 (7585 2—3)

Ces. król. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 450 zł. w. a. z pn przez Leizora Mischla przeciw Mojżeszowi Herschowi Teigowi wywalczonej w tusądowej kancelaryi w dniu 19 grudnia 1895 i 24 stycznia 1896 każdokrotnie o godzinie 10 przedpołudniem przymusową licytacyę realności dłużnika pod lk. 42 w Szczercu położonej a wykazem hipotecznym L. 189 księgi gruntowej tejże gminy objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 400 zł. w. a.

Wadyum wynosi 40 zł.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych i tych, którzy prawo zastawu po dniu 14 lutego 1895 jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego nabyli, ustanowiono p. Filipa Simona ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Szczerzec 30 września 1895.

L. 13641 (7619 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie dozwoloną została w celu zaspokojenia zaległości ratalnych w łącznej sumie 3040 zł. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż dóbr Chlebiczyn górny wyk. hip. l. 97 Urzędu hip. c. k. Sądu obwodowego w Kołomyi objętych, obecnie własność Henryka Edmunda 2-im hr. Potockiego stanowiących w powiecie Kołomyjskim położonych w dwóch na dzień 14 stycznia i 18 lutego 1896 każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomienione dobra na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 60410 zł. w. a. przy udzieleniu pożyczki przyjętej, która służyć będzie za cenę wywołania, na drugim zaś terminie także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 6041 zł. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którym by uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata Dr. Staubera został ustanowionym, wreszcie że wyciąg hipoteczny, protokół opisania tudzież bliższe warunki przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja dnia 28 Września 1895.

L. 15490 (7635 2—3)

C. k, Sąd obwodowy tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie wynoszącej sześć rat po 100 zł. w. a. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 486 ks. gr. gm Tarnów objętej Ozyasza Bernsteina w jednej połowie i Wełki Berstein względnie jej spadkobierców pełnoletnich Samuela Izaka Bernsteina, Estery z Bernsteinów Pfefferowej, Jakóba (Jankla) Bernsteina i małoletniej Hindy Bernstein w drugiej połowie należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach 3 grudnia 1895 i 7 stycznia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 4200 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 420 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w registraturze Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 24 października 1895.

Zl. 6698 (7580 2—3)

Das k. k. Bezirksgericht in Olesko gibt bekannt, dass behufs Einbringung der restlichen Forderung des Advokaten Dr. Karl Hlawatsch im Betrage von 86 fl 78 kr. sammt Nebengebühren die öffentliche Feilbietung der laut der Grundbuchseinlage Nr 702 der Gemeinde Usznia dem Ferdinand Stepan eigenthümlich gehörigen Realität am 28 November und am 30 Dezember jedesmal um 10 Uhr Vormittags im hiergerichtlichen Gebäude vorgenommen werden wird.

Das Vadium per 10% beträgt 35 fl.

Der Grundbuchsauszug, das Schätzungsprotokoll und die übrigen Feilbietungsbedingnisse können im hiesigen Gerichte eingesehen werden.

Olesko, am 8 October 1895.

L. 7304 (7631 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Georga Schwabe przeciw Józefowi i Agnieszce Imielskim pto 320 zł. wa. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż połowy realności nk. 146 lwh. 229 ks. gr. gminy Łodygowice 1/4 części lwh. 231 i 1/8 części realności lwh. 232 tejże księgi w Łodygowicach położonych egzekutów Józefa i Agnieszki Imielskich własnych na dzień 2 grudnia 1895 i na dzień 8 stycznia 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 115 zł. 97 ct.

Cena szacunkowa i wywołania 1159 zł. 69 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bogdani w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Żywiec, 8 października 1895.

L. 8243 (7637 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należącej się Towarzystwu wzajemnej pomocy w Złoczowie od Arona Zwiebel sumy 75 zł. 86 ct. w. a. z pn. przedsięwziętą zostanie przymusowa jawna sprzedaż w drodze licytacyi sumy 500 zł. ciężącej w stanie biernym 1/16 części ciała hip. l. wyk. 122 gminy Złoczów dla dłużnika Arona Zwiebel hipotekowanej a to w dwóch terminach 2 grudnia i 16 grudnia 1895 każdym razem o 10 godz rano.

Wadyum wynosi 52 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpić może tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na drugim terminie zaś także niżej ceny wywołania jednak nie niżej 1/3 części z ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Dla niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby po dniu 29 września 1895 prawa swe nabyli i tych którymby z jakichkolwiek powodów uchwała dozwalająca licytację doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora adw. dr. Mijakowskiego w Złoczowie.

Złoczów, 12 października 1895.

L. 7441 (7581 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Pilznie podaje do wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi Jadwigi Szumańskiej i spóln. w kwocie 2147 zł. 71 ct. z pn. odbędzie się w tymże sądzie

a) w terminach dnia 17 grudnia 1895 i dnia 21 stycznia 1896 egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności 99, 100, 101, 102 i 103 ks. gr. gm. Wola lubecka objętych, z których pierwsza należy do Stanisława, Wawrzyńca, Szczepana, Franciszka i Bronisławy Chrapustów oraz Jakóba i Anny Drozdów. druga do Stanisława, Wawrzyńca, Szczepana, Franciszka i Bronisławy Chrapustów, Jakóba i Anny Drozdów i Szymona Pomykacza, trzecia do Szymona Pomykacza, czwarta do Franciszka Liszki a piąta do Wiktoryi Chrapustowej,

b) w terminach dnia 18 grudnia 1895 i dnia 22 stycznia 1896 egzekucyjna sprzedaż posiadłości wyk. hip. l. 104, 105, 106, 107 i 108 ks. gr. gm. Wola lubecka objętych, z których pierwsza należy do Franciszka Surgi, druga do Jakóba Sumary, trzecia do Jakóba Sochy, czwarta do Wawrzyńca Pomykacza, piąta do Józefa Chudeusza wreszcie,

c) w terminach dnia 19 grudnia 1895 i dnia 23 stycznia 1896 egzekucyjna sprzedaż posiadłości wyk. hip. l. 109, 110, 111, 112 i 113 ks. gr. gm. Wola lubecka objętych, z których pierwsza stanowi własność Szczepana Rzeszutki, druga Walentego Rzeszutki, trzecia Kalmana Steinhorna, czwarta Wojciecha i Anny Slotów a piąta Kazimierza Machoty.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa każdej realności a mianowicie co do realności wyk. hip. 99 kwota 10967 zł, co do posiadłości wyk. hip 100 kwota 1200 zł., co do posiadłości wyk hip. 101 kwota 6550 zł, co do posiadłości wyk. hi. 102 kwota 13440 zł, co do posiadłości wyk. hip. 103 kwota 2520 zł, co do posiadłości wyk. hip. 104 kwota 1690 zł, co do posiadłości wyk. hip. 105 kwota kwota 1120 zł., co do posiadłości wyk. hip. l- 106 kwota 1420 zł. co do posiadłości wyk. hip. 107 kwota 1880 zł., co do posiałości wyk. hip. 108 kwota 800 zł., co do posiadłości 109 kwota 60 zł, co do posiadłości wyk. hip. 110 zł, kwota 100 zł., co do posiadłości wyk. hip. 111 kwota 150 zł., co do posiadłości wyk. hip. 112 kwota 270 zł., wreszcie co do posiadłości wyk. hip. l. 113 kwota 120 zł.

Zaś wadyum 10 prc. od ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Dr. Fiderkiewicz adwokat z Pilzna.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są do przejrzenia w tutejszo sądowej Registraturze.

Pilzno, dnia 30 września 1895.

L. 7339 (7570 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 19 grudnia 1895 i dnia 23 stycznia 1896 każdym razem o gd. 10 rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż 61/80 części realności lwh. 279 ks. gr. gm. kat. Teodorówki objętej, Michała Patlewicza własnych celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Kannera w kwocie 50 zł.

Cenę wywołania stanowi kwota 761 zł. 25 ct.

Wadyum kwota 76 zł. $12\frac{1}{2}$ ct.

Ekstrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dukla, dnia 11 września 1895.

L. 7376 (7571 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 19 grudnia 1895 i dnia 23 stycznia 1896 każdym razem o gd. 10 rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 32 i 2/4 części realności lwh 31 ks. dla gm. kat. Nadole objętych, Pawła Gątka własnych celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 23 zł. 40 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 98 zł. Wadyum kwota 9 zł. 80 ct.

Ekstrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dukla, dnia 5 września 1895.

L. 18514 (7624 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Gittli Goldstaub od Herela Gross sumy 150 zł. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna realności pod Nr. 195 w Jazłowcu położonej, wykazem hipotecznym 318 księgi gruntowej gm. Jazłowiec objętej według poz. 7 karty B. tego wykazu własność dłużnika Herela Gross stanowiącej.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina pierwszy na dzień 29 listopada 1895, drugi na dzień 30 grudnia 1895 zawsze w sądzie o godzinie 10 przed południem.

Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będącej, nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedaną zostanie ta realność naj wyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania wynosi kwotę 950 zł.

Wadyum przed przystąpieniem tj. po dniu licytacyi złożyć się mające wynosi 95 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego tj. po dniu 21 września 1895 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacyi będącej nabyli jako też i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi, albo też następująca jaka uchwała, w tej sprawie egzekucyjnej wydana dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczoną zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym tudzież do rąk ustanowionego kuratora dr. Ausschnitta w Buczaczu.

Buczacz, 26 września 1895.

L. 1183 (7656 2—3)

Celem zabezpieczenia robót pociągowych w roku 1896 w fiskalnej kwocie rocznego wynagrodzenia 4225 zł. wykonywać się mających, obędzie się publiczna licytacya w ten sposób, że pisemne przepisowo sporządzone oferty przyjmowane będą do godziny 3 po południu dnia 11 listopada 1895, w którym to czasie rozpocznie się licytacya ustna.

Wadyum wynosi 423 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w podpisanym c. k. zarządzie salinarnym w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Kałusz, d 1 listopada 1895.

L. 5441 (7628 2—3)

W celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie resztującej 22 zł. 85 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 29 listopada i 31 grudnia 1895 zawsze o godzinie 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności w Uszni położonej a) według wykazu hipotecznego l. 188 ks. grunt. gminy kat. Usznia dłużników Tekli, Stefana i Mikołaja Gabryluków i b) realności objętej wykazem hip. l. 635 Anieli Olejnik, Tekli, Stefana i Mikołaja Gabryluków własnych.

Poręczne wynosi 10 prc. ceny wywołania to jest kwotę 45 zł.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 30 września 1895.

L 8796 (7609 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Nanowej położonej, według wyk. hip. 5 tejże gminy dłużników spadkobierców Mikołaja Czarny własnej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi a to 15 rat po 16 zł. 74 ct. w. a. z pn. dnia 9 stycznia 1896 i dnia 13 lutego 1896 zawsze o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 400 zł. w. a., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest dniu 4 lipca 1895 do tabuli weszli kuratorem p. Dr. Tygermana w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, dnia 17 września 1895.

L. 12293 (7606 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 1 zł. 85 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 23 listopada i 23 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytację połowy realności lwh. 66 w Szczyrku dłużnika Jana Łaciaka własnej.

Cena wywołania 370 zł.

Wadyum 37 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej Registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tutejszy Dr. Cieszyński.

Biała, dnia 1 października 1895.

L. 21265 (7591 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Nowym Sączu podaje do publicznej wiadomości, że odnośnie do obwieszczenia wys. ck. kraj. Dyrekcyi skarbu we Lwowie z dnia 13 września 1895 l. 84304 i pod tymi samymi warunkami przedsięwzięta zostanie druga licytacya w dniu 13 listopada 1895 celem wydzierżawienia poniżej wymienionych stacyj mytniczych na rok 1896 ewentualnie na dwa lata 1896 i 1897 albo na trzy lata 1896, 1897 i 1898.

Oferty pisemne zaopatrzone we wadyum równające się jednej szóstej (1/6) części ceny wywołania należy wnieść przed rozpoczęciem ustnej licytacyi do rąk naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu.

Bliższe warunki licytacyjne można przeglądnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu oraz we wszystkich Nadzorach c. k. straży skarbowej nowo-sandeckiego okręgu skarbowego.

L. porządkowa	Nazwa gościńca	Nazwa stacyi mytniczej i jej własność	należytość od sztuki: bydła pociągowego w zaprzęgu	bydła pociągowego ciężkiego	bydła pociągowego lekkiego	Cena wywołania	miejsce i początek licytacyi
			centów	centów	centów	zł.	
1	Zakliczyński	Bednarka myto drogowe za 16 klm.	4	2	1	360	C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego Nowym Sączu o godz. 9 rano
2	dtto	Bogoniowa myto drogowe za 16 klm.	4	2	1	1273	
3	Podtatrzański	Gorlice myto drogowe za 16 klm.	4	2	1	2515	
4	dtto	Kasina wielka myto za 16 klm.	4	2	1	465	
5	dtto	Siekierczyna myto drogowe za 16 klm.	4	2	1	656	
6	Zakliczyński	Sokół myto drogowe za 16 klm.	4	2	1	1400	

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Nowy Sącz, dnia 24 października 1895.

L. 34067|895 (7701)

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że dnia 11 listopada 1895 odbędzie się w podpisanej Dyrekcyi okręgu skarbowego druga publiczna licytacya zapomocą pisemnych i ustnych ofert celem wydzierżawienia stacyi mytniczych, objętych wykazem poniżej umieszczonym:

WYKAZ

wydzierżawić się mających rządowych stacyi mytniczych w okręgu skarbowym kołomyjskim na lata 1896 1897 i 1898.

L. porząd.	Nazwa gościńca	Nazwa stacyi mytniczej i jej własność	należytość od sztuki: bydła pociągowego w zaprzęgu	bydła pędzonego ciężkiego	bydła pędzonego lekkiego	cena wywołania na jeden rok zł	ct
			centów	centów	centów		
1	podbeskidzki	Borszczów myto drogowe za 16 kilometrów	4	2	1	1501	—
2	delatyński	Dora myto drogowe za 8 kilometrów	2	1	1/2	1168	—
3	pokucki	Horodenka myto drogowe za 16 kilometrów	4	2	1	963	—
4	delatyński	Jabłonica myto drogowe za 8 kilometrów	2	1	1/2	537	—
5	dtto	Jamna myto drogowe za 8 kilometrów	2	1	1/2	875	—
6	podbeskidzki	Iwanowce myto drogowe za 16 kilometrów	4	2	1	2627	—
7	dtto	Orelec myto drogowe za 16 kilometrów	4	2	1	1020	—
8	pokucki	Siemakowce myto drogowe za 16 kilometrów	4	2	1	614	—
9	dtto	Soroki myto drogowe za 16 kilometrów	4	2	1	1470	—
10	podbeskidzki	Szewelówka myto drogowe za 16 kilometrów	4	2	1	5378	—
11	delatyński	Tatarów myto drogowe za 16 kilometrów	4	2	1	1728	—

Pisemne oferty należycie wystylizowane i zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. do których też należy dołączyć wadyum w gotówce lub w papierach wartościowych w wysokości równającej się 1/6 części ceny wywołania, mają być wnoszone pod opieczętowaną kopertą na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Kołomyi najpóźniej do dnia 11 listopada 1895 godziny 9 rano odkąd rozpoczyna się licytacya ustna, która trwać będzie do 1 godziny popołudniu.

Bliższe warunki licytacyjne i dzierżawne przejrzeć można w podpisanej Dyrekcyi okręgu skarbowego i w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Kołomyi, Delatynie, Sniatynie, Zaleszczykach, Uścieczku, Tłustem, Kossowie, Horodence i Obertynie w godzinach urzędowych.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kołomyja, dnia 25 października 1895.

L. 34394 (7700)

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że na dniu 14 listopada 1895 odbędzie się w podpisanej Dyrekcyi okręgu skarbowego druga publiczna licytacya za pomocą pisemnych i ustnych ofert celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa wedle taryfy III w okręgu dzierżawnym „Delatyn“ z 29 miejscowościami na rok 1896 ewentualnie na dalsze dwa lata 1897 i 1898.

Cena wywołania uiścić się mającego czynszu dzierżawnego wynosi 5400 zł.

Pisemne oferty należycie wystylizowane i zaopatrzone marką stemplową na 50 ct., do których też należy dołączyć wadyum w gotówce lub w papierach wartościowych w wysokości równającej się 10 części ceny wywołania mają być wnoszone pod opieczętowaną kopertą na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Kołomyi najpóźniej do dnia 14 listopada 1895 9 godz. rano.

Licytacya ustna trwać będzie tego samego dnia od 9 godz. rano do 1 po południu.

Bliższe warunki licytacyjne i dzierżawne przejrzeć można w podpisanej Dyrekcyi i w c. k. Nadzorach straży skarbowej, w Kołomyi, Delatynie, Sniatynie, Zaleszczykach, Uścieczku, Tłustem, Kossowie, Horodence i Obertynie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kołomyja, d. 29 października 1895.

L. 37304 (7698)

Stanisławowska c. k. Dyrekcya okręgu skarbowego celem wydzierżawienia stacyi mytniczych w Drohomirczanach, Horocholinie Kłubowcach i Łdzianach na czas od 1 stycznia 1896 do 31 grudnia 1898 rozpisuje ponowną licytacyę na dzień 28 listopada 1895 o 9 godzinie rano.

Przy tych stacyach pobieraną będzie należytość mytowa za 16 kilometrów.

Jako cenę wywołania ustanawia się czynsz pobierany dotychczas, a wynoszący przy Drohomirczanach 5377 zł, przy Horocholinie 1077 zł., przy Kłubowcach 1902 zł. a przy Łdzianach 701 zł.

Licytacya ustna odbędzie się w dniu 28 listopada 1895.

Tak do ustnej licytacyi, jako też i do ofert pisemnych należy dołączyć wadyum w wysokości 1/6 części ceny wywołania.

Otwarcie ofert pisemnych, które należy wnosić najpóźniej do godziny 1 z południa dnia 27 listopada 1895 na ręce Dyrektora okręgu skarbowego nastąpi dnia 28 listopada 1895 po zamknięciu ustnej licytacyi.

Po zatwierdzeniu oferty wprowadzony zostanie najwięcej ofiarujący w posiadanie przedmiotu dzierżawy dnia 1 stycznia 1896.

Bliższe warunki przeglądnąć można w tut. Dyrekcyi okręgu skarbowego i Nadzorach straży skarbowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Stanisławów, d. 26 października 1895.

L. 36443 (7699)

Stanisławowska c. k Dyrekcya okręgu skarbowego rozpisuje ponowną licytacyę celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgu dzierżawnym bohorodczańskim i od wina w okręgu dzierżawnym Uście zielone na lat trzy to jest od 1 stycznia 1896 do 31 grudnia 1898.

Cena wywołania co do podatku konsumcyjnego od mięsa stanowi roczna kwota 2351 zł., co do wina roczna kwota 11 zł. 11 ct. wa.

Licytacya ustna odbędzie się w tejże Dyrekcyi dnia 20 listopada 1895 o 9 godz. rano.

Pisemne oferty zaopatrzone w wadyum w wysokości 10 prc. ceny wywołania i świadectwo moralności należy wnosiś na ręce Dyrektora okręgu skarbowego do 1 godziny z południa dnia 19 listopada 1895.

Otwarcie ofert pisemnych nastąpi o 1 godzinie z południa 20 listopada 1895.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego i Nadzorach straży skarbowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Stanisławów, d 24 października 1895.

L. 27752 (7697)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębywania mięsa na przeciąg jednego roku, to jest od 1 stycznia 1896 do końca grudnia 1896. albo na rzeciąg trzech lat, to jest od 1 stycznia 1896 do końca grudnia 1898 bezwarunkowo lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy przed upływem dwóch ostatnich lat w okręgu dzierżawnym Sokołów, rozpisuje się drugą publiczną licytacyę na dzień 14 listopada 1895 od godziny 9 rano do 1 po południu w gmachu c. k dyrekcyi okręgu skarbowego w Rzeszowie.

Oferty pisemne zaopatrzone w przepisane wadyum i ostemplowane znaczkiem stemplowym na 50 ct. należy wnieść do ck. dyrekcyi okręgu skarbowego w Rzeszowie do dnia 13 listopada 1895 do godziny 2 po południu do rąk naczelnika tejże dyrekcyi.

Cena wywołania wynosi kwotę 3172 zł., wadyum 317 zł. 20 ct.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w podpisanej ck. dyrekcyi okręgu skarbowego tudzież w tutejszookręgowych nadzorach ck. straży skarbowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Rzeszów, 21 października 1895.

L. 29620 (7696 1—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina w okręgu dzierżawnym Mikulińce na przeciąg czasu jednego roku, lub trzech lat tj. na czas od 1 stycznia 1896 do końca grudnia 1896, lub na czas od stycznia 1896 do końca grudnia 1898 rozpisuje się niniejszem pod warunkami zawartymi w równocześnie wydanem z tąd drukowanem obwieszczeniu publiczną licytacyę, która dbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu na dniu 15 listopada 1895 od godziny 8 do 11 przed południem.

Cenę wywołania co do podatku spożywczego od mięsa stanowi roczna kwota 3428 zł. co do podatku spożywczego od wina roczna kwota 173 zł. zatem razem roczna kwota 3601 zł.

Kto chce brac udział w licytacyi ma złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 360 zl.

Przyjmuje się także pisemne nadaże.

Pisemne nadaże powinne być zaopatrzone w powyższe wadyum, mają zawierać wyraźnie podaną kwotę ofiarowanego czynszu dzierżawnego tak liczbami jakoteż słowami mają być ułożone podług przepisanego formularza i powinne być wniesione opieczętowane do Naczelnika c. k powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu najpóźniej do 1 godz. po południu dnia 14 listopada 1895.

Dierżawca podatku spożywczego od wina obowiązanym będzie na żądanie Wydziału krajowego we Lwowie razem z tym podatkiem pobierać także 30 proc. dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, a za prawo poboru tego dodatku krajowego obowiązany będzie uiszczać na rzecz kraju 30 prc, umówionego z nim czynszu dzierżawnego za dzierżawę prawa poboru rządowego podatku spożywczego od wina.

Bliższe warunki licytacyi mogą być podane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnopol, d. 25 października 1895.

L. 24493 (6695 1—3)

Celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Mikołajów na czas od 1 stycznia 1896 do 31 grudnia 1896 rozpisuje się niniejszem na dzień 12 listopada 1895 od godziny 8 rano do 1 po południu publiczną licytacyę pod następującymi warunkami:

1. do dzierżawy przypuszcza się każdego, kto wedle ustaw od zawarcia kontraktow wykluczonym nie jest;

2. mający chęć licytowania winni wykazać się przed komisyą licytacyjną kwitem kasowym na 10 prc. wadyum złożone w gotówce lub w efektach kwalifikujących się do przyjęcia na kaucyę;

3. zastępcy powinni wykazać się przy licytacyi pełnomocnictwem legalizowanem sądownie lub notaryalnie;

4. jako cenę wywołania ustanawia się roczny czynsz w kwocie 1722 zł, słownie tysiąc siedemset dwadzieścia dwa zł. wa.;

5. pisemne oferty zaopatrzone 10 prc. wadyum wnieść należy do naczelnika c. k. dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie najdalej do 11 listopada 1895 do godziny 1 po południu;

6 bliższe wiadomości o warunkach dzierżawy i miejscowościach w pojedynczych okręgach położonych można zasięgnąć w ck. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie jako też we wszystkich nadzorach straży skarbowej lwowskiego okręgu skarbowego.

C. k Dyrekcya okręgu skarbowego.

Lwów, 23 października 1895.

L. 4915 (7611 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż dwu ciał tabularnych w Grzymałowie położonych wedle wyk. hip. l. 1783 tejże gminy pierwszego Jana i Maryi Zagrodnych, zaś drugiego wedle wyk. hip. l. 1801 tejże gminy Dawida E. Gruberga własnego na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego w Grzymałowie w kwocie 400 zł. dnia 11 grudnia 1895 i dnia 15 stycznia 1896 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim, zaś i poniżej takowej

Poręczne wynosi 16 zł. dla pierwszego a 29 zł. dla drugiego.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którym by uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 9 lipca 1894 do tabuli weszli, kuratorem p. Jana Juhrego.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów 10 wrześ ia 1895.

L 8437 (7612 3—3)

C. k. Sąd powiatowy dodatkowo podaje do wiadomości, że ogłoszona edyktem z 25 września 1895 L. 3455 sprzedaż dotyczy realności objętej wyk. hip. l. 162 ks. gr. gm. Kolbuszowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 25 października 1895.

L. 8183 (7610 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 13 listopada 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 13 grudnia 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 28 ks. gr. gminy Zaszkowice s. p. Bazyla vel Wasyla Fedczyszyna własnej na rzecz masy konkursowej gal Tow. kasy zaliczkowej we Lwowie pto 29 zł. 30 ct. z pn.

Cena wywołania 230 zł.

Wadyum 23 zł

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Adolfa Henzego w Gródku.

Gródek, dnia 15 Sierpnia 1895.

Zl. 1865 (7483 1—2)

AVISO!

Es wird auf die in der Nummer 252 dieses Blattes am 1 November 1895 verlautbarte Kundmachung des k. und k. Reichs-Kriegs Ministeriums Abth. 13 Nr. 1865 vom 18 October 1895, betreffend die Beschaffung von Bekleidungs- und Ausrüstungssorten aus Leder aufmerksam gemacht.

Lemberg, im November 1895.

Von der k. und k. Intendanz des 11 Corps.

L. 5490 (7671 1—3)

1. Magistrat miasta Sokala rozpisuje licytacyę za pomocą pisemnych ofert na dzierżawę prawa propinacyi, tudzież prawa poboru dodatku gminnego od trunków gorących, piwa i miodu na lat trzy, od 1 stycznia 1896 do ostatniego grudnia 1898 trwać mającą na dzień 21 listopada 1895 o godzinie 4 po południu

Cena wywołania ogólna 22.300 złr. aw.

Wadyum 10% od ceny wywołania.

Dopuszczalne są także odrębne oferty na propinacyę i podatek gminny co do piwa i miodu.

II. Rozpisuje się również z tym samym terminem licytacya na dzierżawę prawa poboru myta od przewozu na rzece Bugu na czas od 1 stycznia 1896 do ostatniego grudnia 1898.

Cena wywołania 1700 zł. aw.

Wadyum 170 zł.

Warunki szczegółowe dzierżawy I i II można przejrzeć w odpisie w Magistracie miasta Sokala.

Magistrat w Sokalu
dnia 26 października 1895.
Burmistrz.

L. 7880 (7679 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 13 listopada 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 grudnia 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności według wykazu hip. 16 gminy Sołowa, spadkobierców ś. p. Leona Flisa własnej na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Glinianach pto 114 zł. 46 ct. z pn.

Cena wywołania 511 zł.

Wadyum 51 zł. 10 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem pana Szymona Czestyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, dnia 22 sierpnia 1895.

L 15335 (7584 2—3)

W celu wydobycia na rzecz Jana Burnego kwoty 65 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 150 ks. grunt. gminy Krościenko objętej, do Antoniego Troppera należącej na 1230 zł. ocenionej na dniu 27 listopada 1895 i 30 grudnia 1895 każdym razem o 10 godzinie z rana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski c. k. not. w Przemyślanach.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Przemyślany, 16 stycznia 1895.

Konkursa.

L. 86665 (7632 3—3)

Celem nadania stypendyum opróżnionego z fundacyi jubileuszowej Imienia Najjaśniejszego Cesarza Franciszka Józefa I ustanowionej przez Zygmunta Weisera dla uczniów państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie w kwocie rocznych 250 zł. ogłasza się niniejszem konkurs do 20 listopada 1895.

O to stypendyum ubiegać się mogą uczniowie rzeczonej szkoły bez różnicy wyznania, którzy wykażą ubóstwo i dobry postęp w naukach.

Ubiegający się o to stypendyum winni wnieść podania zaopatrzone w wymagane dowody do c. k. Namiestnictwa przez Dyrekcyę państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie przed upływem terminu konkursowego.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 25 października 1895.

L. 1872 (7594 3—3)

Wydział powiatowy w Sanoku rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w mieście Jaśliska, z płacą roczną w kwocie 500 zł. wa. i ryczałtem na podróże służbowe w kwocie 260 zł. wa. rocznie.

Okręg sanitarny w Jaśliskach obejmuje 18 gmin z ludnością 9600 na na obszarze 213.9 klm.

Chcący uzyskać tę posadę mają prócz dostatecznej fizycznej zdolności, stwierdzonej świadectwem c. k. lekarza powiatowego wykazać się:

1. prawem obywatelstwa austryackiego;
2. dyplomem dr. medycyny uprawniającym do wykonywania praktyki lekarskiej;
3. świadectwem moralności;
4. znajomością języków krajowych:
5. praktyką najmniej 2-letnią w zawodzie lekarskim.

Lekarz okręgowy w Jaśliskach będzie miał obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Podania należy wnieść do Wydziału powiatowego w Sanoku najdalej do 10 grudnia br.

Z Wydziału powiatowego
Sanok, d. 15 października 1895.

L. 12014 (7694 2—3)

W celu obsadzenia opróżnionej posady weterynarza powiatowego w XI klasie rangi z systemizowanymi dla niej poborami, względnie opróżnić się mogącej posady pogranicznego oglądacza zwierząt i produktów zwierzęcych rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 22 listopada br.

Kandydaci mają swe podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi, wymagane rozporządzeniem ministeryalnem z dnia 25 marca 1873 Nr. 37 dz. u. p. metrykę urodzenia, tudzież dowody znajomości języków krajowych wnieść w powyższym terminie do Prezydyum c. k. Namiestnictwa a mianowicie kompetenci pozostający już w służbie rządowej w przepisanej drodze służbowej, inni przez dotyczące Starostwo a we Lwowie i Krakowie przez c. k. Dyrekcyę policyi.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 1 listopada 1895.

Upadłości.

L. 6774 (7650 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Mojżesza Wulkana, nieprotokołowanego kupca w Oświęcimie zamieszkałego, a to do całego ruchomego gdziekolwiek znajdującego się i do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których usta wa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. pp. z roku 1869 l. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został pan Prochniewicz c. k. radca sądu krajowego sędzia powiatowy w Oświęcimie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Gąsiorowski w Oświęcimie ze substytucyą p. adw. dr. Nowaka w Oświęcimie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 11 listopada 1895 o godzinie 9 przed południem w biórze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami, roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były powinni takowe do dnia 10 grudnia 1895 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie obw. lub u komisarza konk. zgłosić i na terminie w dniu 7 stycznia 1896 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym terminie stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Oświęcimie lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego, w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo zostałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

W Wadowicach, dnia 29 października 1895.

L. 61357 (7654 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Zygmunta Halperna, nieprotokołowanego właściciela handlu towarami bławatnemi we Lwowie Rynek l. 17.

Kierownictwo tego konkursu porucza się Panu Radcy Schabenbeckowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się Pana adwok. dr. Roberta Czaykowskiego we Lwowie, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 4 grudnia 1895 godzinę 9 przed południem w senacie III.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 21 stycznia 1896 i podać ją na terminie na dzień 30 stycznia 1896 na godzinę 9 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68. ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej."

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 30 października 1895.

L. 16792 (7675)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie jako instancya konkursowa podaje do powszechnej wiadomości, że równocześnie zatwierdza jednogłośny wybór Izachera Bursztyna, kupca w Nadwórnej, dokonany przez wierzycieli konkursowych w Nadwórnie na dniu 31 lipca 1895 na stałego zawiadowcę masy rozbiorowej Salamona Lessinga.

C. k. Sąd obwodowy.

Stanisławów, 29 września 1895.

Wyroki prasowe.

L. 12342 (7657)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k., że autor artykułu pod napisem „Bismark" umieszczonego w Nr. 93 czasopisma „Kuryer Przemyski" z dnia 24 października 1895 wychodzącego w Przemyślu, usiłuje w tymże artykule pobudzić innych do nienawiści i pogardy prze ciw obecnemu Prezydentowi Rady Ministrów, tudzież przeciw władzom politycznym, a więc organom rządowym pod względem na ich urzędowanie, co stanowi występek w § 300 ust. k. przewidziany, że zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego artykułu przez ck. prokuratoryę państwa zarządzona.

Wskutek tego wzbronionem jest dalsze jego rozpowszechnianie a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd obwodowy.

Przemyśl, 29 października 1895.

Kuratele.

L. 8088 (7649 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż nad małoletnim Józefem Wojsem lat $23^1/_2$ liczącym synem zmarłego Macieja Wojsa z Gołkowic polsk. opieka na czas nieograniczony z powodu niedołęztwa umysłowego przedłużoną została.

Stary Sącz, dnia 12 września 1895.

L. 19927 (7662 1—3)

Zygmunt Smolka ze Sambora uznany umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiony został Franciszek Smolka w Samborze.

C. k. Sąd powiat. miej. deleg.

Sambor, dnia 20 października 1895.

L. 5978 (7669 1—3)

„Stanisław Ćwikła z Sufczyna uznany marnotrawcą, kuratorem tegoż mianowany Jan Kuteln".

C. k. Sąd powiatowy.

Wojnicz, dnia 16 października 1895.

L. 6173 (7677 1—3)

Zofia Goryń z Lubienia wielkiego z powodu choroby umysłowej oddana została pod kuratelę.

Kuratorem jest Iwan Goryń.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek, dnia 5 września 1895.

L. 6019 (7678 1—3)

Michał Pawlina z Borek małych uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiono Kubę Pawlina z Borek małych.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 28 sierpnia 1895.

L. 5935 (7687 1—3)

Niniejszem ogłasza się, iż zawieszona z powodu marnotrawstwa nad Ilkiem Macio z Koszlak kuratela uchyloną została.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowesioło, 10 października 1895.

L. 4508 (7647 1—3)

Maksym Tarnawskyj z Dowhego uznany marnotrawcą.

Jego kuratorem jest Maksym Skałycz z Dowhego.

C. k. Sąd powiatowy.

Podburz, dnia 5 września 1895.

L. 8188 (7648 1—3)

Piotr Szajna z Sidorowa uznany marnotrawcą.

Kuratorem tegoż ustanowiony Marko Szarhun z Sidorowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Husiatyn, dnia 11 września 1895.

L. 9164 (7646 1—3)

Antoszko Duś z Probuzny uznany marnotrawcą.

Kuratorem tegoż ustanowiony Sylwester Stefaniuk z Probuzny.

C. k. Sąd powiatowy.

Husiatyn, dnia 8 października 1895.

L. 13506 (7643 1—3)

Piotr Dąbrowiecki z Brzozowa został uznany umysłowo chorym.

Kuratorem jego ustanowiono Karola Dąbrowieckiego z Brzozowa.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Brzozów, dnia 18 października 1895.

L. 12165 (7642 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 21 września 1895 L. 5824 uznaną została Maryanna Foksińska z Janowc za obłąkaną.

Biała, dnia 10 października 1895.

L. 18638 (7608 3—3)

Paraskę Blatkowską z Buczacza uznano za umysłowo niedołężną.

Kuratorem ustanowiono jej męża Stefana.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 26 października 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 77012 (7593 3—3)

Od 1 listopada 1895 począwszy będzie brać udział Wielkie Księstwo Finlandyi, stanowiące niezdolną część Cesarstwa rosyjskiego, za pośrednictwem zarządu poczt szwedzkich w międzynarodowym obrocie przekazowym.

Przekazy telegraficzne, tudzież potwierdzenia wypłaty są jednak w obrocie z Finlandyą niedopuszczalne.

Przekazy do Finlandyi i napowrót podlegają tym samym opłatom co przekazy międzynarodowe w ogólności.

Oprócz tego pobierać będzie szwedzki zarząd pocztowy z kwoty przekazanej pół procent jako należytość za pośrednictwo, wszelako z pominięciem kwot ułamkowych.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

We Lwowie, d. 24 października 1895.

L. 11612 (5196 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu celem przekazania orzeczeniem c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 14 października 1889 l. 17969 i dnia 10 grudnia 1889 l. 26305 wymierzonego wynagrodzenia za odjęte prawo wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majętności tabularnej Niwa w okręgu c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu położonej według whp. 115 Wojciecha Pawlikowskiego w 109/115 czyli 3052/3220 częściach;

2. Jana Trutego Nr. 47 w 14/282 6/115 części czyli 84/3220 częściach;

3. Marcina Trutego w 2/28 z 76/115 części czyli 12/3220 częściach;

4. Maryanny z Jachymiaków Cz waja 2/28 z 6|115 czyli 12/3220 części;

5. Agnieszki Trutej w 1/28 z 6/115 czyli 6/3220 częściach;

6. Jana Trutego Nr. 46 w 2/28 z 6/115 czyli 12/3220 częściach;

7. Józefa Króla 4/28 z 6/115 czyli w 24/3220 częściach;

8. Maryanny Trutej w 2|28 z 6/115 czyli 12/3220 częściach;

9. Anny Trutej w 1/28 z 6|115 części czyli 6|3220 własnej w kwocie 1898 zł. $98^{1}/_{2}$ ct. wa. wzywa wszystkich, którzy prawo hipoteki na wymienionej majętności przed dniem 31 grudnia 1894 nabyli, aby swoje pretensye najpóźniej do dnia 17 stycznia 1896 w tut. sądzie pisemnie lub ustnie zgłosili.

Zgłoszenie ma obejmować:

a) dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania zgłaszającego się, ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiednie;

b) kwotę żądanej wierzytelności w kapitale i procentach o ile takowe równe prawo zastawu mają z kapitałem;

c) oznaczenie hipoteczne zgłoszonej pozycyi;

d) jeżeli zgłaszający mieszka po za obrębem tut. sądu winien jest wymienić znajdującego się w obrębie tutejszego sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, gdyż inaczej przesyłane będą do zgłaszającego się pocztą z takim samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniedba zgłosić się w powyższym terminie, będzie uważanym tak, jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia wed ug kolei na niego przypadającej w porządku hipotecznym, nie będzie on już słuchanym przy rozprawie.

Utraca on także prawo czynienia wszelkiej opozycyi i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie, którąby interesenci stawający zawarli między sobą w myśl § 5 pat. z 25 września 1855 jednakże tylko tylko wtedy jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekazaną została na kapitał wynagrodzenia albo też stosownie do § 27 patentu z dnia 8 listopada 1853 została i nadal zabezpieczoną na gruncie.

Usprawiedliwienie niestawiennictwa na terminie dopuszczonem być nie może.

Nowy Sącz, 9 lutego 1895.

L. 22815 (7614 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Rozalię Koszów, że Kohos Kaphun podał przeciw niej pozew o zapłatę 169 zł. 23 ct., na który termin do rozprawy sumarycznej na 4 grudnia 1895 godz. 9 rano wyznaczono, ustanawiając kuratorem jej adw. Oleśnickiego w Stryju, i wzywa ją do udzielenia kuratorowi informacyi, lub ustanowienia innego zastępcy.

Stryj, 17 października 1895.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 28 października do 3 listopada 1895.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Buczacz	Dobropole (Mateuszówka ob. dw.).
	Lisko	Serednica (ob dw.), Olszanica.
	Lwów	Grzybowice (ob. dw.).
	Stryj	Hurnie.
	Tłumacz	Jezierzany (ob dw.).
	Zbaraż	Bogdanówka (obszar dworski).
	Żydaczów	Smuchow.
Wąglik	Podhajce	Sosnow, Wiśniowczyk (ob. dw.).
	Śniatyn	Krasnostawce.
Róża wąglikowa	Borszczów	Mielnica, (Juljanówka).
	Brody	Chmielno, Czernica (Zalesie).
	Horodenka	Okno, Repużyńce.
	Husiatyn	Kopyczyńce.
	Kamionka	Telawczyce.
	Kołomyja	Oskrzesińce.
	Kraków	Branice, Czyżyny, Lubocza, Węgrzynowiec, Wysiąże, Zastów.
	Tłumacz	Bortniki.
	Zaleszczyki	Chmielowa, Nowosiółki (ob. dw.).
	Żywiec	Zabłocie.
Pomór świń	Biała	Kaniów.
	Bochnia	Bochnia, Bratnice, Chełm, Chodynice. Cikuwice, Damienice, Dąbrówka, Gorzków, Kłaj, Krzeczów, Krzyżanowice wielkie, Łapczyca, Moszczenica, Rzezawa Siedlec, Stanisławice, Swiniary Targowisko, Trynitatis.
	Brzesko	Przyborów, Wola przemykowska (ob. dw.).
	Chrzanów	Miękina.
	Cieszanów	Cewków, Oleszyce miasto, Oleszce stare, Staresioło (Bachory) Zapałów.
	Drohobycz	Horucko.
	Husiatyn	Czarnokońce wielkie i małe, Kopyczyńce (ob. dw.), Samołuskowce, Tłusteńkie.
	Jarosław	Cieplice, Cetula, Dobcza, Dobra, Dybków, Grabowiec. Jarosław, Kaszyce, Korzenica, Koniaczów, Laszki Łazy, Majdan, Michałówka, Manasterz, Munina. Nienowice, Ostrów, Pawłosiów, Piwoda, Pełkinie. Piskorowice, Rokietnica, Rudka, Rzyszkowa wola Skołoszów, Surochów, Sosnica, Swięte, Tuczempy. Tuchla, Wysocko, Wierzbna, Wiązownica, Wylewa, Zarzecze, Zabłotce.
	Jasło	Czeluśnia, Dzielec, Gogolów, Osobnica, Pstrągówka. Radość, Warzyce, Wolica, Zimnowoda.
	Jaworów	Chotyniec, Hruszowice, Młyny, Tuczempy, Wola gnojnicka.
	Kamionka str.	Dmytrów, Nieznanów, Krzywe.
	Kolbuszowa	Krządka, (Jasionka), Wola Raniżowska.
	Kraków	Czarnawieś, Kościelniki, Kępa rusiecka, Więckowice.
	Łańcut	Gorzyce, Kuryłówka, Mirocin, Rozbórz, Ruda, Staremiasto, Ubieszyn.
	Mielec	Kębtów, Wola zdakowska, Zaduszniki.
	Mościska	Kalników, Mościska, Rudniki.
	Myślenice	Dolnawieś, Górnawieś, Jawornik, Lubień, Pcim, Skawa, Słonne, Toporzysko, Wola radziszowska.
	Nisko	Dąbrowica, Glinianka, Kłyżów, Kamień, Nisko, Wulka bielińska, Zarzecze.
	Nowytarg	Biały Dunajec, Sieniawa, Szlembark.
	Pilzno	Łęki dolne.
	Przemyśl	Barycz, Bolestraszyce, Boratycze, Buszkowiczki, Buców, Byków, Cyków, Drozdowice, Dusowce, Gdeszyce, Hureczko, Jaksmanice, Kniażyce, Krowniki. Maćkowice, Małkowice, Medyka, Miżyniec, Młodowice, Nowosiółki, Ostrów, Paćkowice, Popowice, Pozdziacz, Rożubowice, Siedliska, Skład solny Stanisławczyk, Stroniowice, Stubienko, Stubno, Torki, Tyszkowice, Ujkowice, Walawa, Wielunica, Witoszyńce, Wyszatyce, Żurawica górna.
	Ropczyce	Pustynia (Kozłów), Pustków.
	Rzeszów	Łąka.
	Sambor	Nowoszyce, Rogożno.
	Skałat	Borki małe, Kąt, Touste.
	Sokal	Bobiatyn, Bojanice, Boratyn, Kościaszyn, Leszczetów, Hulcze, Łuczyce, Nusmice, Opólsko, Ostrów. Skomorochy, Sokal, Steniatyn, Szmitków, Torki. Ulwowek, Waniów, Waręż (miasto), Waręż wieś
	Tarnobrzeg	Brandwica, Chwałowice, Cygany, Górzyce, Jastkowice, Łapieszów (Wrzawy), Majdan Zbydniowski, Pniów. Radomyśl, Rzeczyca, Rozwadów, Sokolniki, Stale. Witkowice, Zbydniów.
	Wadowice	Wiłanowice.
	Wieliczka	Bodzanów, Brzegi, Lednica górna, Ludwinów, Zakrzówek.
	Zaleszczyki	Nyrków.
	Żywiec	Cisiec, Kamesznica, Moszczenica, Sucha (Role), Swinna, Szare.
Zaraza pyskowa i racicowa	Chrzanów	Dąbrowa, Jaworzno (Jęzór).
	Dąbrowa	Demblin, Kupienin, Kuzie ob. dw., Mędrzychów, Nowopole, Wola rogowska.
	Dolina	Beljów, Bolechów, Bolechów ruski, Czołhany, Gerenia, Hoszów, Huziejów stary, Łużki, Słoboda bolechowska, Sukiel, Trościaniec.
	Mielec	Borowa.
	Stryj	Koniuchów, Wysłów.
	Turka	Husno niżne i wyżne, Komorniki, Krywka, Wysocko wyżne.
	Zbaraż	Klimkowce.

Z c. k. Namiestnictwa.

L 5699 (7625 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Maryannę z Pałków Obrochta, iż przeciw niej wniósł Jędrzej Łowicz pozew o własność i intabulacyę realności lwh. 270 w Międzyczerwiennem, wskutek czego jej kuratora Tomasza Pałkę ustanowiono i termin do ustnej rozprawy na dzień 15 listopada 1895 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, 3 października 1895.

L. 44593 (7509 3—3)

C k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie galic. Banku krajowego przeciw Jakóbowi Platz o 294 zł. 86 ct. z pn. adw. dra Piątkowskiego ze zastępstwem przez adw. dra Pohla kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu i zawiadamia go edyktalnie z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił do swej obrony służące kroki uczynił i o tem sądowi doniósł.

Lwów, d. 10 sierpnia 1895.

L. 28253 (7567 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Przemyślu uwiadamia Esterę Repper z życia i miejsca pobytu nieznaną, że przeciw niej Jakób Frankfurt o kwotę 100 zł. w. a. pozew wytoczył, na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 14 listopada 1895 10 rano B nr. 42 wyznaczony został.

Dla pozwanej ustanowiono kuratora ad actum w osobie adw. dr. Reisnera.

Poleca się zatem pozwanej, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiała, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawiła, inaczej bowiem skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Przemyśl, 25 września 1895.

L. 10858 (7568 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jana Zychowicza i Jędrzeja Zychowicza, że przeciw nim i tow. wnieśli skargi a to Józef Szajna pod dniem 1 sierpnia 1895 do l. 10858 o zapłacenie kwoty 22 zł., Tekla Szajna pod dniem 1 sierpnia 1895 do l. 10859 o zapłacenie kwoty 25 zł., Efroim Ratz pod dniem 1 sierpnia 1895 do l. 10857 o zapłacenie kwoty 12 zł. 70 ct, Paweł Szajna pod dniem 1 sierpnia 1895 do l. 10860 o zwrot 10 miarek żyta i 3 miarek jęczmienia lub zapłabenia kwoty 12 zł. 10 ct. tudziez Franciszka Zychowicz pod dniem 1 sierpnia 1895 do l. 10862 o zapłacenie kwoty 50 zł.

Na te skargi wyznaczono do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 15 listopada 1895 o godzinie 9 rano i takowe doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi Jędrzejowi Maternie z Haczowa.

W skutek tego wzywa się Jana i Jędrzeja Zychowiczów, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili, lub innego pełnomocnika ustanowili, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sami sobie przypiszą.

Brzozów, d. 26 października 1895.

L. 14067 (7627 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Rydzaj, że dnia 18 października 1895 do l. 14067 wniósł przeciw niej Szyja Wolf z Bielanki skargę o zapłacenie kwoty 44 zł. z przyn., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 18 listopada 1895 o godzinie 9 przed południem, tudzież że dla niewiadomej z miejsca pobytu pozwanej ustanowiono kuuratora ad actum w osobieb p. dr. Dziubczyńskiego, adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanej, kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwana sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, 19 października 1895.

L. 58015 (7616 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie oznajmia nieobecnemu Jakóbowi Rederowi, że przeciw niemu przez Henryka Swiecińskiego imieniem Wandy Signio pozew o uznanie prawa żądania kwoty 40 zł. za zgasłe wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Jakóba Redera nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Kwiatkowskiego a tegoż zastępcą adw. dra Starzewskiego i powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony 30 dniowy mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Jakóba Redera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, d 19 października 1895.

L. 33786 (7493 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Izaaka Goldwassera wzywa każdego posiadacza książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Krakowa nr. 151006 na imię Izaaka Goldwassera zapisanej, według salda z dnia 1 lipca 1895 wartość 20 zł. 39 ct. przedstawiającej, aby w przeciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, tem pewniej takową okazał, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu na powtórzone żądanie podającego książeczka ta za umorzoną uznaną zostanie, a kasa oszczędności zgłaszającemu się później posiadaczowi nie będzie odpowiedzialną.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 6 września 1895.

L. 45103 (7661 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegow. dla spraw cywilnych w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Izaaka Feuersteina, że przeciwko niemu wniósł na dniu 16 października 1895 l. 45103 Maurycy Kwaśniewski pozew o zapłacenie 50 zł., na który to pozew termin do rozprawy według postępowania drobiazgowego na dzień 26 listopada 1895 o godzinie 9 rano w sali nr. 13 wyznaczono a dla Abrahama Izaaka Feuersteina adw. dr. Rothweina kuratorem ustanowiono.

Wzywa się zatem Abrahama Izaaka Feuersteina, by ustanowionemu kuratorowi służące do obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał i o tem tutejszy sąd zawiadomił, inaczej bowiem szkodliwe skutki z tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd pow. miej deleg.

Kraków, 17 października 1895.

L. 7518 (7663 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu oznajmia nieobecnemu Samuelowi Nagelbergowi, że Józefa Leszczyńska przeciw niemu dnia 4 czerwca 1895 l. 5394 pozew o zapłacenie 423 zł. 44 ct. z przyn. wniosła, na który termin do rozprawy ustnej wedle postępowania drobnostkowego na 26 listopada 1895 o godz. 9 rano naznaczono.

Gdy miejsce pobytu Samuela Nagelberga nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem Mendla Nagelberga z Halicza i wspomniony pozew doręczono.

Wzywa się zatem Samuela Nagelberga, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Halicz, 26 lipca 1895.

L. 17180 (7703)

C. k Sąd powiatowy miejsko delegow. w Przemyślu ogłasza niniejszem, że jeneralna Dyrekcya austr. kolei państwowych podaniem de praes. 24 lutego 1894 l. 5419, uzupełnionem podaniem de praes. 1 maja 1894 l. 11614, de praes. 15 czerwca 1894 l 16283, de praes. 14 czerwca 1895 l. 17180 i de praes. 25 sierpnia 1895 l. 25133, które w tutejszym urzędzie hipotecznym wraz ze załącznikami może być przejrzanem, domaga się tabularnego wolno ciężarowego wydzielenia gruntów w gminie Dusowce pod budowę drugiego toru na linii Kraków-Lwów nabytych i przyłączenia tychże z uwolnieniem od wszelkich długów i ciężarów hipotecznych częścią do księgi kolejowej a częścią do dobra publicznego względnie gminnego w Dusowcach.

Wzywa się wszystkich, którzyby zamierzonem wydzieleniem tych gruntów czuli się być pokrzywdzonymi, aby swe zarzuty tem pewniej do dnia 31 stycznia 1896 do ck. sądu powiatowego miejsko delegowanego w Przemyślu wnieśli, gdyż inaczej milczenie ich jako zezwolenie na wolno ciężarowe wydzielenie byłoby uważanem.

Zarazem ostrzega się, że prawa rzeczowe, któreby do hipoteki gruntów powyższych przeciw poprzednim właścicielom w dniu 15 listopada 1895, w którym edykt równocześnie wygotowany w gmachu sądowym będzie ogłoszonym lub później uzyskane zostały, wcale uwzględnione nie będą, podobnie jak zarzuty wniesione po dniu 31 stycznia 1896 r.

Z c. k. Sądu pow. miej. deleg.

Przemyśl, 20 października 1895.

L. 76105 (7592 2—3)

W obrocie z Wielką Brytanią i Irlandyą można przesyłać pakiety pocztowe do wagi 5 kilogramów, względnie 11 funtów angielskich.

Należytość przewozna za pakiety pocztowe do Wielkiej Brytanii i Irlandyi wynosi odtąd bez różnicy wagi w razie transportu wprost na Hamburg względnie Bremę i Hamburg 1 zł. 18 ct., w razie zaś transportu przez Belgię 1 zł. 30 ct. (brytyjski udział 1 frank 10 centymów).

Z c. k. Dyrekcyi poczt i tegrafow.

We Lwowie, d. 21 października 1895.

L. 17948 (7600 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Chaim Ellnera, że na prośbę Samuela Broch wydano przeciw niemu tusządową uchwałą z dnia 26 października 1895 l. 17948 nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. aw. z pn.

Oraz ustanowił Sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Peipera z zastępstwem adw. dr. Dawida i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, 28 października 1895.

L. 33047 (7494 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na prośbę Stefana Rotarskiego wzywa każdego posiadacza wekslu z daty Kraków dnia 25 lipca 1895 na 500 zł. opiewającego, w trzy miesiące od daty w Krakowie płatnego, przez Mendla Pamma jako wystawcę, a przez Stefana Rotarskiego i Weronikę Rotarską jako przyjemców podpisanego, aby w przeciągu 45 dni od dnia pierwszego po płatności powyższego wekslu takowy tem pewniej w tutejszym sądzie okazał, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu na powtórzone żądanie podającego weksel ten za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 6 września 1895.

L. 7511 (7629 2 3)

C. k. Sąd powiatowy w Pruchniku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Dyszyńskiego, ze Scheima Goldman wniósł przeciw niemu i Tekli Dyszyńskiej skargę dnia 7 października 1895 l. 7511 o zapłacenie 19 zł. i w tej sprawie wyznaczono termin na 19 grudnia 1895 godzinę 9 rano, ustanawiając dla Jana Dyszyńskiego kuratorem Jędrzeja Ledwożywa z Pruchnika.

C. k. Sąd powiatowy.

Pruchnik, 8 października 1895.

L. 4153 (7645 2—3)

W sporze sumarycznym Zofii Czerkiesowej z Niewodny przeciw Leonowi Frodymie i Jakóbowi Tenczarowi o 200 zł dla niewiadomego z miejsca pobytu Leona Frodymy ustanawia się kuratorem Jakóba Tenczara z Niewodnej.

Leona Frodymę wzywa się, by na terminie 10 grudnia 1895 o 9 rano do rozprawy wyznaczonym albo osobiście stanął, albo pełnomocnika sobie ustanowił, lub też kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczył, inaczej możliwe złe skutki nam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Frysztak, 8 października 1895.

L. 20908 (7496 2—3)

Stanisławowski c k. Sąd obwodowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Witwickiego, że na pozew Stanisława i Tadeusza Szawłowskich

1. o uznanie za zgasłą pretensyi w sumie 30.000 zł. pol. po potrąceniu z takowej sum 1765 złr. 53 kr. mk. i 2896 złr. 31 kr. mk z przyn.,

2. o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Barysz z Puźnikami w pozycyi 7 k. C. w. h. l. 424 dla tej sumy zaintabulowanego prawa zastawu razem z adnotacyami w poz 6 i 39 C. w. h. l. 424 wyznaczono 90-dniowy termin do wniesienia pisemnej obrony i doręczono pozew ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi tutejszemu dr. Sokalowi z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy.

Stanisławów, 5 października 1895.

L. 869 (7615 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Antoninę Dębowską z Wieliczki, że celem doręczenia tejże rezolucyi tabularnej z dnia 19 lutego 1895 l. 869 ustanawia dla niej kuratorem w osobie adwokata dr. Dziewońskiego z Wieliczki.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, 19 lutego 1895.

L. 44427 (7484 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż przy firmie: „J. A. Baczewski“ dnia 4 sierpnia 1895 uwidoczniono, że posiadający już prokurę tej firmy L. M. Baczewski, takową podpisywać będzie nie tylko pod wyciśniętą stampilią „p. pa. J. A. Baczewski“, na której uwidocznienie prokury się znajduje, ale także i w ten sposób, że pod wydrukowanemi, lub przez kogokolwiek napisanemi słowami „p. pa. Baczewski“ położy swój własny podpis „L. M. Baczewski“ i że właściciel firmy Józef Adam Baczewski udzielił synowi swojemu dr. Henrykowi Baczewskiemu prokurę którą tenże w ten sposób wykonywać będzie że pod słowami „p. pa. J. A. Baczewski“ czy to stampilią wyciśniętemi, czy też wydrukowanemi lub przez kogokolwiek napisanemi, położy swój własny podpis „Dr. H. Baczewski“.

Lwów, d. 5 października 1895.

L. 18275 (7463 2—3)

C k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Nowym Sączu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Piotra Malika, że celem doręczenia mu tut. sąd rezolucyi z dnia 27 lutego 1893 l. 3800 na wykreślenie prawa dożywocia w stanie biernym 36, 5/10 części realności whl. 49 gminy Bartkowa objętej, na rzecz jego intabulowanego zezwalającej ustanowiono dlań adw. dra Chlebowskiego kuratorem, zaleca mu się zarazem, by kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, gdyż w przeciwnym razie sam sobie skutki tego zaniedbania przypisywać będzie.

Nowy Sącz, d. 24 października 1894.

L. 6118 (7464 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Samborze ustanawia w sporze drobiazgowym Dory Kreutzenauer przeciw Leibie Hammermann pto 12 zł. wa. z pn. dla nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego pozwanego kuratora w osobie adw. dra Aleksandrowicza ze zastępstwem adw. dra Justyna Witza, o czem się pozwanego celem udzielenia tymże zastępcom odpowiedniej informacyi lub ustanowienia innego zastępcy zawiadamia.

Sambor, 7 czerwca 1895.

L. 8026 (7460 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, iż wpisano w dniu dzisiejszym w rejestrze handlowym dla firm spółkowych firmę „Sane Brod i Jakób Karpf, przedsiębiorstwo poddzierżawy prawa propinacyi w Kamienin“ z tem oznajmieniem, że siedzibą przedsiębiorstwa jest miejscowość Kamień i że firmę podpisywać będą ważnie obaj spólnicy spólnie lub też także każdy z osobna własnoręcznie.

C. k. Sąd obwodowy.

Rzeszów, 26 września 1895.

L. 5579 (7465 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Stefana Peruna z Mokrego, że Mikołaj Gerent wniósł prośbę de praes. 16 sierpnia 1895 l. 5579 o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 400 zł. z pn. na realności do Stefana Peruna należącej i że w celu doręczenia temuż zapadłej uchwały tabularnej ustanowiono dlań kuratora w osobie Józefa Ostrowskiego z Mokrego.

Bukowsko, d. 18 sierpnia 1895.

L. 9029 (7578 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach wzywa z miejsca pobytu nieznaną Michalinę Storożyńską, ażeby w ciągu roku zgłosiła się do spadku po jej matce Karolinie Storożyńskiej zmarłej w Kopyczyńcach w czerwcu 1876 roku, inaczej spadek ten z ustanowionym dla niej kuratorem Franciszkiem Storożyńskim będzie perktraktowany.

C k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 3 września 1895.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy
galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatniego września 1895 zastawy i papiery wartościowe, dnia 3 i 4 grudnia 1895 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl § 59 statutów Banku) najwięcej dającemu, za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna. 1310

Klub pocztowy (hotel George)
Przedstawienie inauguracyjne towarzystwa

oryginalnych liliputów

(20 karłów)

we czwartek 7. listopada wieczorem o g. $7^{1}/_{2}$

Gogątka z Wiednia

Farsa ze śpiewami w 4 aktach, J. Wimmera.

Budischek & Schöpfleuthner

Florisdorf koło Wiednia

Fabryka rumu, likieru i esencyi

Dom składowy herbaty, rumu z Jamaiki i francuskiego koniaku.

Generalne zastępstwo: **Renault i Sp. w Cognac dla francuskiego koniaku.**
John Jackson i Sp. w Mitscham dla oleju miętowego.

Przesyłka za zaliczką. Cenniki franko. 974

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Administracyę kamienicy poszukuje emerytowany urzędnik. Zgłoszenia pod Administrator do biura dzienników i ogłoszeń Plohna ul. Karola Ludwika. 1311

Ważne dla prowincyi. Wszelką garderobę poleca tanio handel Jaszczyszyna we Lwowie w gmachu teatralnym. 1273

Panien poszukuje pracownia krawiecka M. Chomi-kiej, ul Krakowska 20.

Szwarc (Schuwaks) Glińskiego z Warszawy uznany w Królestwie Polskiem i cesarstwie jako najlepszy, poleca Leonard Solecki, we Lwowie, ul Batorego l. 2. 1288

Wszelkie roboty rysownicze, jakoto portrety dyplomy, napisy, karty tytułowe itp. wykonywa znany rysownik. Wiadomość w Administracyi Gazety Lwowskiej.

Jedyne nieszkodliwe są tutki wyrobu **S. W. Niemojowskiego** odznaczone medalami, które wszędzie nabyć można. 2

Nowość! Nakładem księgarni H. ALTENBERGA wyszły z druku i są do nabycia we wszystkich księgarniach

Jana Kazimierza Zielińskiego

Wspomnienia starego kawalera
1 tom, str. 288, cena 1 zł. 80 ct.

Tegoż autora wyszły

„SZKICE"
1 tom, str. 288, zł. 2.10. 1268

„OFIARY"
powieść, 1 tom, str. 253, cena 2 zł. 10 ct.

Jedyny główny magazyn



obuwia karlsbadzkiego

roboty ręcznej i komisowy skład

kaloszy

prawdziwych rossyjskich z Petersburga

znajduje się **tylko**

przy ul. Hetmańskiej l. 10

obok stacyi tramwaju elektrycznego ceny stałe są na podeszwie wytłoczone i przy kaloszach 10 prc mniej cen fabrycznych.

Z wysokim szacunkiem

H. Tendler

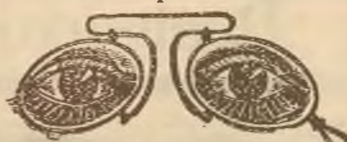
właściciel magazynu obuwia karlsbadzkiego przy ul. Hetmańskiej l. 10

NB. Ostrzega się przed towarem podrabianym, obuwie karlsbadzkie ma na podeszwie powyższą markę ochronną. 1305

Zmiana lokalu.
Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych

BENEDYKTA KOPERNICKIEGO

pod „Kopernikiem"
przeniesiony został do nowego lokalu przy **placu Halickim l. 1.**



Po cenach najtańszych w wielkim wyborze okulary, ewikiery, lornety, barometry, ciepłomierze. — **Reparacye najrychlej i najtaniej.** Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi odwrotnie. Adres: **Optyk Kopernicki, Lwów, plac Halicki 1** naprzeciw Banku hipotecznego.

Do sprzedania majątek na Podolu.

w uroczej okolicy, obszaru 850 morgów I. klasy i 650 morgów lasu wysokopiennego, gorzelnia, młyny, budynki gospodarcze i pałac z parkiem, wszystko w dobrym stanie. Odległość od kolei 12 klm. Dług bankowy 125.000 zł. Pośrednictwo wykluczone. Informacyi udzieli z grzeczności Wny Pasławski. ul. Akademicka l. 5. 1267

Zawiadomienie. 1279

Kto chce ładnie wyglądać, raczy się z zaufaniem udać do **magazynu mód Róży Czackis**, Lwów, plac Ciowy l. 2, z powodu stagnacyi udałam się za granicę, gdzie nabyłam wiele nowości do wyrobu kapeluszy damskich, że jestem w stanie ubrany kapelusze od 2 zł. sprzedawać.

Majątki ziemskie na sprzedaż: 1) Cztery kilometry od Tłumacza, obszar 1150 morgów z lasem rębnym wartości 40.000 zł. z bardzo dobrymi budynkami gospodarczymi i z komfortem urządzonym domem mieszkalnym i inwentarzem, ewentualnie z urządzeniem domowem. — 2) Dwa kilometry od Tłumacza obszar 446 morgów, z bardzo dobrymi budynkami gospodarczymi i domem mieszkalnym oraz inwentarzem, graniczący bezpośrednio z pierwszym, każdy z osobna lub łącznie. 3) Cztery kilometry od Przemyśla, obszar 262 morgów, z bardzo dobrymi budynkami i domem mieszkalnym. — Bliższa wiadomość w kancelaryi adw. dr. Leszka Majewskiego we Lwowie, ul. Kopernika l. 18 i Zarząd dóbr Podhorce, poczta Stryj. 1286

Słabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:

Dr. Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1.
Cena wydania niemieckiego zł. 2.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez magazyn R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34 [w Niemczech]). 363

Wysprzedaje

FUTRA

B. Szarkiewicz,

Lwów, ul. Batorego 4

po możliwie niskich cenach wszelkie gatunki futer, wierzchy na futra podług najnowszej mody, skóry na futra w wielkim wyborze, czapki damskie i męskie, kołnierze, zarękawki, dywany do sań, fusaki męskie i damskie itp. 1217

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie papiery wartościowe i monety

po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca

4 prc. listy hipoteczne koronowe,
$4^{1}/_{2}$ prc. listy hipoteczne.
5 prc. listy hipoteczne premiow.
4 prc. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego.
$4^{1}/_{2}$ prc. listy Banku krajowego.
4 prc. listy zast. Banku krajowego.
5 prc. obligacye komunalne Banku krajowego.
$4^{1}/_{2}$ prc. pożyczkę krajową galic.
4 prc. pożyczkę krajową galicyjską koronową.
4 prc. pożyczkę propin. galicyjską
5 prc. pożyczkę prop. bukowińską
$4^{1}/_{2}$ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
$4^{1}/_{2}$ prc. pożyczkę propin. węg.
4 prc. węg. obligacye indemniz.

i wszelkie renty austryackie i węgierskie,

które to papiery kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych

UWAGA. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 869

Ogłoszenie. 1308

Niniejszem wzywam do wnoszenia ofert na zakupno dotąd nieściągniętych pretensyj w kwocie 3449 zł. 47 ct. do masy konkursowej W. Holzera należących, do dnia 10 listopada b. r. w mojej kancelaryi, gdzie też przejrzeć można spis pretensyj i bliższe warunki.

Adwokat dr. Leon Zion,
Zarządca masy konkursowej W. Holzera.

L. 51921 (7651 1—3)

Rozpisanie ofert na budowę.

Na linii Tarnopol-Kopyczyńce mającej się budować na rachunek towarzystwa akcyjnego wschodnio-galicyjskich kolei lokalnych jest na przestrzeni Ostrów-Trembowla do rozdania w drodze ofert reszta robót podtorowych (Unterbau) i wszystkich robót nadtorowych i budowlanych (Ober- und Hochbau) z wyjątkiem dostawy i ustawienia żelaznych konstrukcyj mostów, mechanicznego urządzenia wodociągów oraz dostawy materyałów do budowy nawierzchniej (Oberbaumaterialien) i urządzenia budynków.

Rozdanie robót nastąpi na podstawie wymiaru po cenach jednostkowych i to oddzielnie podług losów budowlanych. Koszta mających się rozdać robót wynoszą w przybliżeniu w guldenach wa. okrągło:

Oznaczenie części przestrzeni	Nr. losu	Położenie pomiędzy kilom.	Długość w kilometrach	Budowa podtorowa (Unterbau)	Budowa nadtorowa (Oberbau)	Płoty, znaki kolejowe graniczniki	Budynki (Hochbau)	Razem
Ostrów — Mikulińce	2	9·08865 / 22·88180	13·86010	123·740	48 746	2·416	21·000	195·902
Mikulińce — Trembowla	3	22·88180 / 35.255	12·37352	182·042	45·179	2·253	26·000	255·474
Razem	—		26·23362	305·782	93 925	4·669	47·000	451·376

Szczegółowe plany operatu, rozdawnictwa, bliższe postanowienia dotyczące wnoszenia ofert, formularze dla tychże, cennik ogólny kosztorys, warunki i załączniki ofert przeglądać można w podpisanej c. k. generalnej Dyrekcyi (Wiedeń XV. obwód, dworzec zachodni, 2 oddział fachowy) lub w II. kierownictwie budowy kolei żelaznych w Tarnopolu ul. Kościelna l. 33.

Odnośne oferty wniesione być mają w zapieczętowanych kopertach najpóźniej do 20 listopada 1895 godz. 12 w południe do podpisanej c. k. generalnej Dyrekcyi.

Szczególną uwagę zwraca się na okoliczność, że tylko ci oferenci na uwzględnienie swej oferty liczyć mogą, ktorzy w sposób wykluczający wszelkie wątpliwości wykazać się potrafią, że podjętemu zadaniu podołają.

Oferty, których załączniki jako integralne części tychże oznaczone przez oferenta nie byłyby podpisane, lub też takie, co do których niezłożoneby zostało zawczasu przed wniesieniem oferty wadyum, wynoszące dla 2go losu 9700 zł., dla 3go losu 12400 zł. jakoteż i takie, w których usiłowaną by była zmiana warunków ofertowych w całości lub w części, uważane będą jako nie wniesione.

Wiedeń, w październiku 1895.

C. k. generalna Dyrekcya austr. kolei państwowych.

(Przedruk nie będzie płacony).

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.